

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennym bezpłatnym wydaniem porannem):
Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50,
kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.
Za odnośnienie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.
Opłata za przesyłkę i koszty ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję do Cesa. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęczone tylko wieczorem.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz 1 1/2 kop.

Ogłoszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frenclera ulica Senatorska nr 18.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 141.

— Wczorajsza uroczystość św. Karola Boromeusza obchodzona była w kościele pod temże wezwaniem przy ulicy Chłodnej całodziennym nabożeństwem odpustowym, które rozpoczęła odprawiona przez JE. ks. arcybiskupa Popiela, o godzinie 8 ej zrana, cicha msza św., poczem sumą celebrował Jks. kanonik Magnuski, regens seminarjum, kazanie wygłosił Jks. Jazwński, wikariusz parafji Narodzenia N. Marji Panny.

— W kościele św. Krzyża odprawioną będzie w dniu jutrzejszym, o godz. 7 i pół zrana żałobne nabożeństwo za spokój dusz zmarłych członków bractwa miłosierdzia św. Rocha.

— Jutro, jako w pierwszą sobotę nowo-rozpoczętego miesiąca, w kościele św. Anny (po-beruardyńskim) o godz. 9 ej zrana odprawioną zostanie przed ołtarzem Serca N. Marji uroczysta wotywa, z wystawieniem N. Sakramentu, na intencję arcybractwa Niepokalanego Serca N. Marji Panny, o godzinie zaś 10-ej zrana msza święta żałobna z psalmem „De profundis” za dusze zmarłych członków tegoż arcybractwa.

Jutrzejszemi niesporami w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach rozpoczyna się odłożone z dnia 4 go b. m. nabożeństwo odpustowe ku czci tegoż świętego.

Przegląd polityczny.

Umowa, którą przed kilkoma dniami zawarła Serbia i Bułgaria, kończąc w ten sposób kilkoletnie spory i niesnaski bratnie, opiewa dosłownie:

„Rząd Jego Król. Mości króla Serbji powitał z radością projekt rządu książęco-bułgarskiego, dotyczący uskryślenia stosunków dyplomatycznych pomiędzy obydwojma państwami, i ponieważ gotowym jest do odnowienia stosunków przyjaźni i dobrego sąsiedztwa, została podpisana następująca umowa pomiędzy

pułkownikiem dr. Frannassowiczem, ministrem spraw zewnętrznych królestwa serbskiego, w imieniu rządu tegoż królestwa i

dr. Dj. Strańskim, agentem dyplomatycznym księstwa bułgarskiego, dla sprawy tej przez rejentów księstwa upelnomocnionym:

I.

Rząd księstwa bułgarskiego ubolewa nad nieporozumieniem o Bregowę, które zakłóciło przyjazne stosunki pomiędzy obydwojma sąsiadującymi z sobą państwami i rzeka się spornego terytorjum z chwili podpisania niniejszego aktu. Terytorjum to będzie uważanem za neutralne, dopóki komisja serbsko-bułgarska, mająca w tym celu się ustanowić, nie rozstrzygnie stanowczo kwestji posiadania Bregowy. W razie przysądzenia Serbji spornego terytorjum oświadcza rząd królewski gotowość pozostawienia takowego Bułgarji, w zamian za inną odpowiednią przestrzeń ziemi, na pograniczu leżącą.

II.

Celem poparcia stosunków natury ekonomicznej, wiążących obydwa państwa, tudzież wzmocnienia łączących ich węzłów, zobowiązują się obie strony w przeciągu dwóch miesięcy zamianować komisję mieszana, która zbadalaby stosunki handlowe, istniejące pomiędzy Serbją i Bułgarją. W ciągu sześciu miesięcy ma być pomiędzy królestwem serbskim i księstwem bułgarskim zawarty traktat handlowy, zgodny z ustawami obu państw. Do chwili zawarcia tego traktatu obydwa rządy obowiązane są ułatwiać wedle możności komunikację handlową obu krajów.

III.

Rząd księstwa bułgarskiego zobowiązuje się politycznym wychodźcom z Serbji zabronić osiedlenia się wewnątrz pasu ziemi o sześćdziesiąt kilometrów odległego od granicy serbskiej, tudzież nadzorować wszystkie czynności tych wychodźców, które mogłyby zakłócić porządek w Serbji. Takież samo zobowiązanie przyjmuje na siebie rząd królestwa serbskiego

skiego co do wychodźców bułgarskich, osiedlających się w Serbji.

IV.

Rząd księstwa bułgarskiego zobowiązuje się dołożyć wszelkich starań, ażeby linja kolei żelaznej Wakarel Sofja-Caribrod w tymże samym czasie została ukończoną, co linja z Pirotu do Niszu.

Umowa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ratyfikacji.

Dan w Niszu, d. 13 (25) października 1886 r.

Pułkownik, dr. Frannassowicz.

Dr. Strański.

Nie da się zaprzeczyć, że w umowie powyższej godność Serbji nzwzględnioną została w wyższej mierze, aniżeli Bułgarji. Wynika to już z wstępnego zastrzeżenia, że inicjatywę do pojednania dał rząd bułgarski, a rząd serbski ją tylko przyjął; wynika też z innych artykułów umowy, która zobowiązuje w pierwszej linji Bułgarję, a tylko w drodze analogji też same zobowiązania nakłada i na Serbję. Rząd serbski skorzystał widocznie z kłopotów wewnętrznych sąsiedniego państwa i postarał się o zatarcie świeżej pamięci kłęk swoich. Gdyby nie krytyczne położenie Bułgarji, umowa brzmiałaby inaczej, przynajmniej co do formy.

Dnia 1-go b. m. umarł w Balerna, w kantonie tessyńskim, arcybiskup Lachat, z którego nazwiskiem wiąże się pamięć szwajcarskiego „kulturkampfu”. W dniu 29 ym stycznia r. 1873-go został on złożony z urzędu biskupa Solury, ponieważ odmówił przyjęcia żądań stanów djecezjalnych (zniesienie ex komuni ni nałożonej na księży nie uznających papieskiej nieomyślności, usunięcie kanclerza Dureta i poddanie seminarjów duchownych pod nadzór stanów). Ks. Lachat udał się z Solury do Luzerny i przez lat jedenaście kierował tamtąd ruchem ultramontańskim w ojezynie. Nareszcie, aby raz przecie znowu na stolicy bazylijskiej zasiadł książę kościoła, papież Leon XIII poświęcił przed dwoma laty ks. Lachata, złożył go z urzędu i zamianował arcybiskupem Danietty *in partibus infidelium*, tudzież administratorem djecezjalnym kantonu tessyńskiego. Na tej godności umarł ks. Lachat.

Sensacyjnym „wypadkiem dnia” w Paryżu jest usunięcie Pawła Cassagnaca z zarządu partji cesarskiej we Francji. W miejsce jego wybranym został członkiem komitetu centralnego były generał du Barrail. Nowy organ stronnictwa *Souveraineté* zamieściła notę podpisaną przez Roberta Mitchella, która tłumaczy powody usunięcia p. Cassagnaca z łona „komitetu odwołania się do ludu”. Winą jego było, że przemawiał za zjednoczeniem bonapartyistów z innymi frakcjami monarchicznymi, za tak zwaną „unją zachowawczą”. Stronnictwo wyrzeka się mrzonek koalicyjnych i odpycha od siebie swego najgłośniejszego szermierza. Naturalnie p. Paweł de Cassagnac nie będzie kapitulował i utworzy swą własną frakcję. Odtąd imperjalisci francuscy podzieleni będą na trzy obozy: ks. Hieronima, ks. Wiktora i — Pawła de Cassagnac.

Br. Z.

Uwagi nad projektowaną ustawą rzemieślniczą.

Projektowana ustawa rzemieślnicza, jakkolwiek opiera się na ustawie z r. 1816 go i jest niejako dalszym jej rozwinięciem, zmienia zasadniczo stosunki rękodzielników i rękodzielników, zmierzając ku lepszemu, które streszcza się w fachowym uzdolnieniu, wzajemnej opiece i zabezpieczeniu przed złemi następstwami wolnej, nieograniczonej konkurencji. Ustawa wytwarza opiekę prawną dla fachowego wykształcenia, podobnie jak się to praktykuje na innych polach życia społecznego. Jak lekarz lub jurysta jest zasłonięty prawem przeciwko nadużyciom szarlatanerii i nieuctwa jednostek niewykwalifikowanych, tak samo będzie zabezpieczony w prawach fachowego uzdolnienia rękodzielnik i rzemieślnik. Jest to najslusniejszem w świecie.

Gdy ustawa ma zadość uczynić potrzebom rzemieślnika i rzemiosł, gdy ma odpowiedzieć warunkom społecznym i ekonomicznym kraju, słusznem tedy będzie żądanie, aby jaknajwięcej zbliżyła się do takiego ideału.

Czytając właśnie projekt ustawy, widzę w niej poważne dążenie do celu, ale i z drugiej strony spostrzegam pewne niedostatki, powstałe bądź z przeoczenia, bądź zapewne z niewłaściwego patrzenia się na tę i ową kwestję. Projekt niedługo ma się stać prawem, nim to więc nastąpi, trzeba poczynić w nim zmiany odpowiadające zadaniu, do których zresztą sami autorowie projektu ustawy wezwali opinię publiczną i ludzi, którym sprawy ogółu ciąży na sercu.

Co tam inni powiedzą i poradzą, nie wiem, sądzę jednak, że wszyscy do jednego celu zmierzamy — do usunięcia braków z ustawy rzemieślniczej. Będąc sam rzemieślnikiem fachu ślusarskiego, zdaje mi się, że znam cokolwiek bliżej interesa rękodzielników, pozwólcie tedy, że na tej podstawie wypowiem własne zdanie o niektórych punktach projektowanej ustawy. Mogę się mylić, w każdym razie chcę dobrze zrobić.

Więc z tego założenia wychodząc, uważam, iż w § 4-ym, gdzie mowa o kwalifikacji na starszego, należy dodać, że tylko tacy kandydaci mogą być wybierani, na których nie ciąży złe moralne prowadzenie się i którzy nie byli karani kryminalnie. Mniemam, że jeden i drugi warunek, tak tutaj, jak i w życiu, koniecznie powinien być uwzględniony. Ustawa zamileżała o nich, zapewne z przeoczenia.

Głosowania nie określono jasno. Wprawdzie § 5 ty mówi o większości głosów, lecz nie stawia zasady tej większości. Tu należy jasno rzecz sformułować i określić pełność zgromadzenia, jak i formę samych wyborów. Doręczanie każdemu członkowi stowarzyszenia listy członków i listy wyborczej, do wpisania na niej kandydatów, będzie najpraktyczniejszym, uwolni wyborcę od różnorodnego nacisku i względów. Zresztą listy wyborcze imienne usuną nadużycia przy obliczaniu głosów, tak często praktykowane obecnie. Wyborca osobiście winien oddać swój głos lub przez uprawnionego zastępcę. Większość głosów rozstrzyga. Listy wyborcze i lista członków powinny być rozdane przynajmniej na tydzień przed wyborami.

Przyrzeczenie wymagane od starszych, jako będą sumiennie spełniali obowiązki (§ 6 ty), jest zaslaba, należy je zastąpić przysięgą, która stanie się prawnym hamulcem przeciwko nadużyciom zdarzającym się w cechu.

Trudno się również zgodzić na proponowany artykuł 7-ny. Starsi zgromadzenia powinni być wybierani przynajmniej na lat 5, gdyż okres trzyletni jest za krótki, a ciągłe zmiany starszych nie wpłyną na potrzebne obznajmienie się ich z obowiązkami. Jeżeli trylecie podyktowała obawa przed długiem, a ewentualnie niedołężnem lub złem urzędowaniem starszych, to jest ona niesłuszną, gdyż w razie nagannego postępowania przedstawicieli cechu, ustawa pozwala zarządowi rzemieślniczemu zawiesić ich w czynności. Okoliczność ta tem więcej przemawia za pięcioletciem.

W § 9-m należy dokładnie oznaczyć, jakie czynności mogą starsi zgromadzenia na sesjach zwyczajnych i ogólnych wykonywać, tak ażeby sprawy ważniejsze a ogół obchodzące nie były inaczej spełniane, jak tylko w obecności pewnej liczby członków, wybranych w tym celu na ogólnem zgromadzeniu. Jest to niezbędnem; chociaż bowiem zarząd rzemieślniczy czuwa nad prawidłowym rozwojem cechu, przecież bardzo często mogą wydarzyć się sprawy, o których niezdolen on decydować stanowczo, oczekiwanie zaś na doroczne ogólne zgromadzenie może się stać szkodliwym. W takich wypadkach ustawa powinna dać możność zwoływania nadzwyczajnych ogólnych zgromadzeń. Inicjatywa walnego zwyczajnego zgromadzenia może wyjść od zarządu lub przynajmniej 20 członków, którzy w osobnem piśmie,

wystosowaniem do zarządu, przedstawią powód żądania i wzmocnią je własnymi podpisami. Nadzwyczajne walne zgromadzenie posiada też same prawa jak i zwyczajne ogólne zebranie.

§ 119. Uwaga zawarta w tym paragrafie jest arenyforiunna. Nie może być mowy o zasiadaniu w komisji egzaminacyjnej osoby cbej nie uprawnionej do tego, jako nie należącej do zgromadzenia. Dałoby to możność do nadużyć i pokutnych wpływów. Taż sama uwaga żąda osobnej opłaty na rzecz uczestniczącej w egzaminie nieuprawnionej osoby. Chyba to żart, więc jako taki w ustawie nie powinien się znajdować. Skoro opłacam takse egzaminacyjną, oznaczoną ustawą, żądanie naddatkowej opłaty, jak w tym wypadku, jest nadużyciem mogącem w przyszłości wyjść na synekurę czyją, a nigdy na korzyść danego fachu i jego reprezentantów składających egzamina.

W § 128 należy ściśle wyznaczyć wysokość opłaty, jaka ma być wniesiona przez wpisującego się na majstra.

W § 129 znajdując brak loiki. Towarzysz nieposiadający dowodów nie mógł pracować przez lat trzy jako czeladnik, albowiem z § 59 bez kwalifikacji cechowej nikt go nie miał prawa brać do roboty.

Cofnijmy się teraz do niższych artykułów naszej ustawy.

Więc żądanie § 13 należy koniecznie zmienić w ten sposób, że nie po 12 ale po skończeniu 14 lat uczeń może być przyjęty na naukę. W dwunastym roku jest on jeszcze nierozwiniętym fizycznie i moralnie, a więc niezdołnym do pracy rzemieślniczej. Wczesny termin zabija fizycznie i moralnie, na czem tak uczeń jak i społeczeństwo całe cierpi.

Co się tyczy § 15 należałoby go zupełnie znieść, gdyż samo się przez się rozumie, że nie można nikomu przeznaczyć miejsca, gdzie swego syna lub wychowanka oddać do nauki rzemiosła powinien.

Przestępujemy teraz do ważnej kwestji. Artykuł 17 wzbrania majstrom trzymać więcej uczniów nad jednego na każdego towarzysza i trzech na siebie. W teorii ślicznie to wygląda, ale w praktyce?

Sądę, że utrzymanie powyższego artykułu wielką szkodę społeczeństwu przyniesie, gdyż ograniczenie liczby towarzyszy, a tem samem na sily wytwórcze, których i obecnie nam brakuje. Z tego też powodu nie zgadzam się i na artykuł Kurjera warszawskiego w nrach 232 i 233-im, jako nie biorący w rachubę istotnego stanu rzeczy. Autor powyższego artykułu, na zasadzie obecnego stosunku 20,000 uczniów do 5000 towarzyszów, oświadcza się za utrzymaniem w swej mocy artykułu 17 projektowanej ustawy. Pozornie zgoda, ale tylko pozornie, głębsze bowiem wniknięcie w rzecz przedstawi całą tę sprawę inaczej.

Autor zapewnia o tem: że jeżeli w Warszawie jest 20,000 uczniów, to ci niejednocześnie wyzwala się na towarzyszów, a jako tacy znów znajdują rozliczne zatrudnienia nie zawsze bezpośrednio związane z ich fachem, że tu wskażemy tylko różnorodne fabryki zatrudniające tysiące czeladzi. Weźmy np. ślusarzy, a przekonamy się, że mała ich liczba zostaje przy majstrach, gdyż znaczna część pracuje w cukrowniach, dystylarniach, browarach, w zakładach tkackich, fabrykach sukna, papieru, a nawet w większych majątkach ziemskich jako maszyniści, ich pomocnicy i t. p. Podobnie dzieje się z innymi rzemiosłami, co dowodzi, że niesłuszną jest obawa o nadprodukcję towarzyszów, skoro nie ma żadnej fabryki, któraby nie zajmowała choćby kilku czeladzi, nie mających fachowej styczności z właściwą produkcją fabryczną. A cóż tu dopiero mówić o fabrykach poświęconych wyrobom żelaznym. Wszak większość ich pracowników składa się z towarzyszów ślusarskich, których również potrzebują służba wojskowa, koleje żelazne, żegluga, telegrafy i wiele innych zakładów niesłusarskich przecież. Uwzględniwszy teraz ową okoliczność i porównawszy je ze stosunkami uczniów i towarzyszów do majstrów, musimy przyjść do przekonania, że pierwszych nietylko że nie jest zawiele w Warszawie, ale zamala w stosunku do ostatnich. Powie mi kto, że wielu czeladzi zostaje bez zajęcia, nie przeczę, ale jednocześnie zwracam uwagę, że owa czeladź z bardzo małym wyjątkiem jest sezonową, jak np. mularska i ciesielska, próżniaczą, złego prowadzenia, albo niewykwalifikowaną należycie. Wiem to z doświadczenia, więc stanowczo twierdząc, że u nas dobry towarzysz zawsze znajdzie dla siebie korzystne zajęcie.

Jak ze ślusarstwem, tak nieledwo mają się rzeczy z każdym rzemiosłem mającem rację bytu w naszym kraju. Rozumie się, że w takich warunkach najnieślusniejszą jest obawa o nadprodukcję czeladzi w stosunku do majstrów. Kto chce prawdziwy stan rzeczy poznać, musi szukać wykładników w stosunku czeladzi do majstrów i fabrykantów do warszta-

tów i fabryk, a wtedy niezawodnie przekona się o potrzebie zniesienia § 17-go projektowanej ustawy i zostawienia zupełnej swobody majstrom w przyjmowaniu uczniów.

Weźmy jeszcze z innej strony żądanie paragrafu 17-go, aby się przekonać tem dosadniej o jego niekonsekwencji.

Chłopiec jako tako rozwinięty, który skończył lat 12—14 tu jest zawsze użyteczny do posługi warsztatowej; z tego powodu właśnie i na mocy § 17-go może powstać bardzo ciekawa sprawa. Oto przykład: Otrzymałem tyle pracy, że zatrudniając 40 tu czeladników; na mocy ustawy przyjąłem 3-ch chłopców na siebie a 40-tu na czeladników, robota idzie wybornie, uczniowie spełniają obsługę i kształcą się jednocześnie; dotąd dobrze, ale za pół roku lub za rok nadzwyczajne obciążenia ustaly, przyszedł stan warsztatu normalny, w którym mogę zatrudnić i zatrudniam tylko 10-u towarzyszów.

Co teraz począć z chłopcami?

Wedle brzmienia i ducha § 17-go, nie wolno mi teraz więcej trzymać uczniów niż 13-tu, a ponieważ miałem ich 43 ch, zatem powinienem resztę, t. j. 30, oddać z warsztatu. Czy tak? Powiecie że skrzywdzę tem uczniów, przepraszam, ja tu działałam w myśl ustawy rzemieślniczej, a że ona opiera się nie na faktycznym, ale teoretycznym gruncie, nie winienem jej następstw szkodliwych dla społeczeństwa, ani smutnego losu chłopców, rzuconych na falę przypływu i odpływu pracy.

Redakcja ustawy nie przewidziała tego wypadku, a przecież on może być codziennem zjawiskiem życia rzemieślniczego. Ustawa nie może opierać się na przypadku, wykładnik stosunków powinien być jej drogowskazem. Skoro ustawa z § 49 czyni odpowiedzialnym majstra za naukę uczi, niechżeż mu zostawi swobodę urzadzenia się tak, jak pozwalają jego stosunki warsztatowe. Zdaje mi się, że to będzie najslusniejszem. Przepisy i ograniczenia wszelkie pozostaną martwą literą wobec loicznego biegu życia. Zresztą nie wiem czy jest w świecie ustawa, któraby kępowała możność nauczania i uczenia się rzemiosła; zdaje się, że my tylko chcemy uczynić wyjątek w tym względzie.

Jeszcze jedno. Projektowana ustawa chce różnym łokciem mierzyć jedne i też same rzeczy. Uwzględnia ona szkoły rzemieślnicze, a nie orzeka ilu tam być może uczniów na jednego nauczyciela - towarzysza. Czy to jest dobrem i slusznem? Z jednej strony ograniczenie, z drugiej dowolność, zupełna swoboda, a oba środki mają przywieść do jednego celu: dać społeczeństwu ukwalifikowanych fachowo rzemieślników. Nie, panowie, nietędy droga!

Szkola rzemieślnicza, nie mając ani takich środków fachowych, ani zamówień takich, jak warsztat, nie może trzymać odpowiedzialnie liczby towarzyszów-nauczycieli; na 100 uczniów danego fachu w najlepszym razie może ich posiadać 5, jak się to zresztą praktykuje u nas zwyczajnie. Pytam się więc, czy szkoła rozporządzająca podobnymi środkami, pod względem możności wyuczenia fachu może iść w porównanie z warsztatem wykonywującym wielogatunkowe prace danego rzemiosła? Oczywiście, że nie, że ona jest tylko ludzeniem się, a nie rzeczą serjo wziętą. Tak pod względem rodzaju i liczby nauczycieli, jak i robot ilości szkoła rzemieślnicza stoi niżej od warsztatu, a mimo tego zostawiono jej dowolność wszelką. O ile znam nasze szkoły rzemieślnicze, są one zabawką zbyt kosztowną i sprwadającą rozczarowania swoich wychowawców i ich opiekunów.

Pytam się, co wart ślusarz, który w szkole rzemieślniczej na zrobienie jednego zamka za rubla potrzebuje tydzień czasu, co wart taki wychowaniec wobec towarzysza z warsztatu, który takąż samą sztukę musi w jednym dniu wykonać? Nie potrzebuję dowodzić, że fachowe uzdolnienie pierwszego nie daje mu środków do życia, podczas gdy drugi posiada je w całej pełni. Nie mówię tego z teorii, ale z doświadczenia osiągniętego po warsztatach naszych na wychowancach miejscowych szkół rzemieślniczych.

Uwagi powyższe mniemam, że dostatecznie przekonują czytelnika o bezpodstawności § 17 projektowanej ustawy rzemieślniczej, więc nie zastanawiając się nad nim dłużej, zmierzam do innych kwestyj.

Artykuł 26 ustawy nie czyni zadość potrzebie umysłowego wykształcenia rzemieślników. Włożono tu obowiązek na majstra pod odpowiedzialnością, aby uczi, który w czytaniu, pisanii i religji swego wyznania potrzebnej nauki nie ma, nauczył tego wszystkiego za pośrednictwem szkół niedzielnych i wieczornych.

Jest to żądanie całkiem niesłuszne. Rozumiem bezwarunkowe posyłanie ucznia do szkół niedzielnych i wieczornych, ale nie pojmuję dlaczego majster ma brać na siebie konieczność wyuczenia termi-

natora czytania, pisania i religji? Mogło to być dobrem dawniej, obecnie niewystarczającym zupełnie. Uczeń, który dopiero w terminie poznaje sztukę pisania, czytania i naukę religji, nie ma czasu na wykształcenie się w innych przedmiotach, potrzebnych mu do życia i rzemiosła. A gdzie rachunkowość, a gdzie rysunki, elementarne wiadomości z geografji, historii, nauk przyrodzonych i t. p., które niezbędnie mu są potrzebne? Na to wszystko terminator i tak ma niewiele czasu, niepodobna przeto żądać, aby go obrócił na naukę czytania i pisania. Żądanie takie jest połowiczne a jako takie niemoralne.

(Dokończenie nastąpi.)

Jeografia Marsa.

W obserwatorjum na górze Hamiltona w Kalifornji budują obecnie teleskop, z refraktorem 36-calowym. Potężne to narzędzie po ukończeniu nie będzie miało równego sobie w całym świecie, a ukończenie ma nastąpić za półtora roku.

Można sobie wyobrazić silę tego instrumentu, mającego służyć do badań astronomicznych, gdy powiemy, że księżyc obserwowany z góry Hamilton nie będzie się wydawał bardziej oddalonym od ziemi, jak Châlons-sur-Marne od Paryża, albo Włocławek od Warszawy (172 kilometry).

Dodajmy do tego, że powietrze w okolicy obserwatorjum jest najczystsze i najspokojniejsze w świecie, a będziemy mieli wszelką rację spodziewać się, iż pewna ilość nowych faktów wzbogaci wkrótce wiedzę astronomiczną i że światy sąsiadujące bliżej z nami, jak np. Mars, odsłonią nam niedługo część swoich tajemnic.

Chamber's journal przypomina z tego powodu, że jeografia tej planety jest już dziś lepiej znaną, niż np. jeografia środkowej Australji.

Na długi czas przed Herszlem astronomowie już zauważyli na obu biegunach Marsa plamy białe, powiększające się i zmniejszające w regularnych perjadach. Sławny astronom angielski pierwszy rzucił domysł, że mogą to być dwa morza lodowate, podobne do naszych. Gdyby ta hipoteza była prawdziwą, morza te powinny by się zmniejszać po czas gdy na danej półkuli Marsa jest lato, a zwiększać podczas panującej tam zimy. Obserwacje wykazały, że tak też jest rzeczywiście.

Odkrycie to dało punkt wyjścia do nowych poszukiwań, których wynikiem jest dosyć dokładne poznanie rozkładu łądów i mórz na powierzchni sąsiadującej z nami planety. Na naszym globie łądy zajmują zaledwie trzecią część powierzchni, na Marsie prawie połowę, a nadto oceany nie tworzą tam jak u nas wielkich płaszczyn, łączących się z sobą nieprzerwanie, lecz kanały i cieśniny oddzielające mniej lub więcej rozległe wyspy.

Najwyrazistszą charakterystyką Marsa, której planeta zawdzięcza prawdopodobnie swoje imię, nadane w starożytności, jest jej kolor czerwony, podobny do koloru rdzy. Herszel przypuszczał, że barwa ta, odmienna od innych planet, jest następstwem znacznej obfitości żelaza w ziemiach planety. Inni obserwatorowie wpadli na domysł, że roślinność Marsa, jego trawy, liście, mogą mieć kolor czerwony, a nie zielony, stąd nowiacy zapewne podobną zagadkę dla obserwatorów z innych planet, którzy badają naszą ziemię. Hipoteza ta nie wyklucza domysłu Herszla, oba te przypuszczenia dają się z sobą pogodzić, nie ma jednak dotychczas dowodu czy są prawdziwe.

Niewątpliwem jest za to, że Mars posiada atmosferę. Nie zbalano jeszcze dotychczas jej wysokości i gęstości, pewnem jest jednak, że nie może być podobną do naszej. W każdym razie przypuszczając, że inne względy się równoważą, atmosfera ta wywieralaby na powierzchnię Marsa ciśnienie o $\frac{1}{6}$ mniejsze niż ciśnienie powietrza na naszej ziemi. Rteć w barometrze na Marsie wznosiłaby się zaledwie do wysokości 126 do 130 milimetrów. Ze względu na to, pomimo większej odległości od słońca, Mars otrzymuje o $\frac{2}{5}$ ciepła słonecznego więcej niż nasza ziemia, a ponieważ atmosfera jego jest mniej gęsta od naszej, ta planeta zatem absorbuje go stosunkowo więcej od naszej. Ztąd wynika, że parowanie na powierzchni Marsa musi być daleko znaczniejsze niż na powierzchni ziemi i że jego atmosfera musi być o wiele wilgotniejsza, chociaż mniejsza ilość mórz sprowadza zapewne pod tym względem pożądaną równowagę.

Natężenie sily ciężenia na powierzchni Marsa jest 3 razy mniejsze niż na ziemi. Nasz funt ważyłby tam zaledwie 11 lutów. Przypuszczając równość wpływów pod innymi względami, mieszkańcy Marsa powinni mieć do czterech metrów średniego wzrostu i być mimo to daleko silniejszymi, zręczniejszymi i zwinniejszymi od nas. Prawdopodobnie dokonali oni dzieł daleko większych niż nasze, a nauki u nich zapewne dalej niż u nas się posunęły i astronomowie na Marsie posiadający już może teleskopy tak potężne, iż przekonali się for-

malnie o naszym istnieniu, a może nawet mają jakie wyobrażenia o naszych obyczajach.

Pod względem ciepła i światła mieszkańcy Marsa są w położeniu niewątpliwie lepszym od naszego.

Słońce przedstawia im się w kształcie tarczy białej albo może niebieskiej, blisko o trzecią część mniejszej niż nasze. Dzień ich jest prawie tak długim jak nasz, ale rok za to dłuższy składa się z 650-ciu dni (równych 687-miu naszym). Pochylenie osi planety do płaszczyzny jej drogi jest takie, iż pory roku przedstawiają wielką analogię z naszymi. Noce są bardzo ciemne, a chociaż Mars posiada dwa księżyce, nie oddają mu one jednak takich usług, jak nam jeden, z powodu nadzwyczajnej swojej małości. Jeden z nich ma 96, a drugi 64 kilometry średnicy.

Mimo tych wszystkich różnic podobieństwo między Marsiem i ziemią jest uderzające. Nie ma najmniejszej podstawy, żeby życie na tej planecie nie rozwinęło się w formach podobnych do życia naszego. Nieskończoność prawdopodobnym jest za to, iż jest ono dawniejszym i są wszelkie powody do przypuszczania, iż dosięgło już daleko wyższego rozwoju cywilizacyjnego. Z Marsiem zatem przedewszystkiem trzeba nam będzie wejść w stosunki, skoro potęga teleskopów ziemskich na to pozwoli.

Wiadomo, że jeden z astronomów utrzymuje, iż nasi marsowi sąsiedzi rozpoczęli już w tym kierunku wstępne kroki i że na ich planecie dają się spostrzegać punkta świetlne, w ten sposób kierowane, jak gdyby były jakimś dla nas sygnałami. Przypuszczając jednak, iż to są rzeczywiście sygnały nie posiadamy jeszcze klucza do ich zrozumienia. Trzeba będzie go wynaleźć, wymyślić jakiś język zrozumiały bez słownika dla wszystkich istot obdarzonych rozumem. Wołajnik ks. Schleyera zupełnie się do tego nie przyda i wątpić trzeba w ogóle, żeby się do czegoś mógł przydać. Jeden z uczonych rosyjskich proponował, ażeby w tym celu nakreślić na wielkich płaszczyznach śniegów syberyjskich olbrzymią figurę twierdzenia 47-go z geometrii Euklidesa o kwadracie z przeciwprostokątnej. Na nieszczerze trudno odgadnąć w jaki sposób mieszkańcy Marsa mogliby nas zawiadomić, że to twierdzenie jest i u nich znanem i ile wołów ofiarował bogom miejscowym ten, który pierwszy go dowiódł. Wł. S.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE

W senacie rządzącym podniesioną została kwestja wynagradzania świadków. Senat rządzący postanowił, iż sąd powinien stosować powyższe wynagrodzenia odpowiednio do rzeczywistej liczby dni, podczas których świadek został oderwany od pracy, a to zgodnie z art. 193 i 199 kod. kar. W razie zaś braku odpowiednich danych, sąd winien kierować się art. 300 kod. cyw.

Radzie państwa przedstawiony zostanie projekt przepisów, dotyczących odpowiedzialności za późne wnoszenie podatków państwowych.

Ekspedycja papierów państwowych otrzymała zamówienie na wykonanie w roku przyszłym banknotów nowego wzoru za 125 milionów. Oprócz tego ekspedycja przygotuje 130 milionów marek pocztowych, 16 milionów kopert stemplowych, 12 milionów listów otwartych, 123,000 biletów kas oszczędności w Petersburgu i Moskwie, 38,416,000 sztuk marek stemplowych i tabaczkowych. Na pokrycie tych wydatków wyasygnowano sumę 1,800,000 rs.

Peters. wiedz. donoszą, iż komisja, wyznaczona przy radzie medycznej do rewizji taksy aptekarskiej, zajmuje się obecnie zgromadzeniem danych o składach materiałów aptecznych w miastach. W komisji biorą udział z głosem doradczym sami aptekarze.

Ministerjum dóbr państwa stara się o uzyskanie na rok przyszły kredytu na zapomogi dla zakładów naukowych rolniczych. Pomiędzy innymi szkoła rolnicza w Humaniu ma otrzymać 38,000 rs. tytułem subsydjum.

Wydatek na utrzymanie w roku przyszłym urzędów leśnych w Królestwie Polskim zostanie podwyższony do 128,000 rs.

W roku przyszłym ma być wzmocniony nadzór nad fabrykami tytoniu. W tym celu zaprojektowano znaczne powiększenie liczby dozorców i rewizorów akcyzowych.

Zarząd główny poczt i telegrafów donosi, iż przy stacjach pocztowych w miastach Grochowie gub. wołyńskiej i Zmierzynce gub. podolskiej, otworzono stacje telegrafu dla korespondencji wewnętrznej.

Zarząd kolei moskiewsko-brzeskiej wydał polecenie służbie pociągowej, aby pasażerowie grający w wagonach w karty byli na najbliższych stacjach oddawani w ręce policji.

W powiecie bialskim, gubernji siedleckiej,

znajdują się obecnie cztery kościoły parafialne wyznania katolickiego i jeden filjalny, nie posiadający stałego duchownego.

Na wczorajszym posiedzeniu zarządu kas pożyczkowych rzemieślniczych, odbytem pod przewodnictwem prezesa Towarzystwa dobroczynności ks. Tadesza Lubomirskiego, z powodu zwrócenia przez jednego z członków zarządu uwagi na niedość energiczne prowadzenie spraw sądowych w celu dochodzenia należności kasy, postanowiono uprosić kilku członków zarządu emerytów aby zechcieli zająć się nadzorem nad biegiem spraw, ku czemu każdy z nich ma objąć w opiekę po jednej kasie. Następnie uchwalono przygotowanie sprawozdania z obecnego stanu kas, obrotu ich funduszków i wpływów na poczet pobranych pożyczek. Na tem wczorajsze zebranie czynności swoje zakończyło.

W dniu jutrzejszym, o godzinie 6-ej po południu, odbędzie się w sali magistratu sesja wyborcza zgromadzenia kotlarskiego.

W dniu 10-ym b. m. rozpocznie się na komorze celnej w Aleksandrowie licytacja różnych towarów skonfiskowanych, jak materje i wyroby jedwabne, wełniane, bawełniane i t. p.

W gimnazjum męskim plockiem wakuje obecnie miejsce nauczyciela religji katolickiej. Dotychczasowy prefekt ks. J. Oldakowski, z powodu ciężkiej, nienleczalnej choroby, został od obowiązków uwolniony.

Na akcie uroczystym, odbytem w szkole handlowo-niedzielnej, otrzymali patenta z całkowitego ukończenia kursu nauk z nagrodami: Markus Hertzlich, Bernard Krykus, Władysław Jagiełło, Alfons Nieświcki, Franciszek Prądyński i Salomon Rabinowicz; same tylko patenta: Józef Bitschan, Bolesław Bretschneider, Dawid Fajgenbaum, Salomon Gesundheit, Józef Glikson, Władysław Jasiński, Zygmunt Jentys, Dawid Koerner, Bronisław Lenczewski, Stefan Lewandowski, Zygmunt Penter, Julian Radomski, Maksymilian Rappel, Stanisław Seidenbeutel, Marceł Szczerbiński, Henryk Wagner, Maurycy Warszawski i Walerjan Witkowski.

Prof. uniwersytetu lwowskiego dr. Benedykt Dybowski bawi od wczoraj w naszym mieście.

Z literatury.

W prospekcie wydanym na rok przyszły redakcja *Ateneum* zapowiedziała, iż pragnie ożywić pismo wprowadzeniem znaczniejszej niż dotychczas liczby artykułów, traktujących o kwestjach żywności dla naszego narodu.

W zeszycie listopadowym który świeżo opuścił prasę, widocznym już jest to ożywienie.

Znajdujemy tu artykuły: p. H. Wiercińskiego „O proletariacie wiejskim i zapowiedzianych pożyczkach dla włościan z funduszu użyteczności ogólnej” i p. W. S. „O wyjątkowych prawach szkolnych”, zaprowadzonych w ziemiach polskich pod panowaniem pruskim.

Obok dalszego ciągu obszernego studjum p. Wł. Smoleńskiego „o szkołach historycznych w Polsce”. mieści ten zeszyt rozbiór „Sejmu czteroletniego” Kalinki, przez Tadeusza Korzona.

Z innych artykułów wymieniamy studjum nad pierwszą częścią „Fausta” p. Walerego Gostomskiego, „Powieść współczesna we Francji” p. Kazimierza Waliszewskiego, oraz recenzję „Abrahama Kitaja” skreśloną przez Piotra Chmielowskiego.

Dział beletrystyczny wypełnia powieść z dziejów Krocji p. n. „Miłość w opałach” przez T. T. Jeża.

Z Krakowa donoszą nam, że znany i w Warszawie kalendarz humorystyczny „Ananas”, wydawany przez K. Bartoszewicza, opuścił już prasę.

Nowy rocznik jest znacznie obszerniejszy od zeszłego i obfitszy w ryciny, między którymi są nawet chromolitografie.

Rysunków dostarczyli: Bieszczad, Cz. B. Jankowski, Kruszewski, Wł. Szymanowski, artykułów, oprócz wydawcy, Kl. Junosza, L. Kozłowski, Zengtelner i inni.

W dalszym ciągu.

W serji kalendarzy na rok przyszły ukazały się dwa kalendarze p. Antoniego Szustra, mające ustaloną wziętość.

Jeden z nich jest kartkowy, drugi w ozdobnej oprawie służy za notatnik całoroczny.

Z teatru i muzyki

Zółkowski ukaże się jutro na deskach teatru Rozmaitości jako papa Brigard w komedji Meilhaca i Halewego „Frou-Frou”.

W miejsce projektowanego widowiska operowego dane będą jutro w teatrze Wielkim: balet „Dwaj złodzieje” czyli „Robert i Bertrand” i divertissement „Cztery pory roku”.

Repertuar przyszłotygodniowy teatru Wielkiego

ogłosić ma w dalszym ciągu następujące opery: „Carmen” Bizeta (we wtorek), „Fra Diavolo” Aubera (we czwartek) i „Hugonoci” Meyerbeera (w sobotę).

W partji Raula w ostatniej z oper usłyszymy po raz drugi na naszej scenie p. Falletiego.

Repertuar przyszłotygodniowy teatru Rozmaitości zapowie na sobotę pierwsze przedstawienie czerkowskiej komedji p. Zygmunta Przybylskiego „Wicek i Wacek”.

Operetka w trzech aktach Edmunda Audrana „Rożyna” wystawioną zostanie w przyszłą środę pierwszy raz w teatrze Małym.

Dyrekcja teatrów warszawskich zakontraktowała już pana Falletiego, tenora, na kilka gościnnych występów.

Śpiewak włoski zaprezentuje się publiczności naszej jako Radames w „Aidzie”, która daną być ma w poniedziałek.

„Chata za wsią” na scenie amatorskiej.

W dniu onegdajszym, u państwa Ż. przy ulicy Marjańskiej, z okazji rocznicy ślubu gospodarstwa, grono amatorów na przygotowanej scenie odegrało wyjątki z „Chaty za wsią” Mellerowej i Galasiewiczza.

W akcie drugim zdarzył się nadprogramowy epizod, albowiem lirnik zeszedłszy ze sceny przemówił do spektatorów, prosząc o składkę na cel dobroczynny.

Na takie wezwanie, obecni złożyli do czapki lirnika rs. 87 kop. 60, która to kwota będzie przesłana komitetowi Towarzystwa dobroczynności.

Zamknięcie wystawy.

Komitet Towarzystwa sztuk pięknych zawiadania nas o terminie zamknięcia wystawy dzieł sztuki ornamentacyjnej i reprodukcyjnej.

Wystawa ta, mieszcząca się w resursie obywatelskiej, zamknięta zostanie w niedzielę d. 7-go b. m., o godz. 5-ej po południu.

Właściciele wystawionych okazów są proszeni o śpieszny odbiór swojej własności, począwszy od godziny 9-ej rano w poniedziałek.

Wystawa higieniczna.

Bliższe warunki przyjęcia udziału w wystawie higienicznej, mającej się odbyć w roku przyszłym w Warszawie, są następujące:

Miejscowość, gdzie zostanie urządzona wystawa, ogłoszona zostanie w czasie właściwym.

Wystawa trwać będzie sześć tygodni.

Nagrody dla wystawców składać się będą z dyplomów odznaczenia i listów pochwalnych, przyznawanych przez delegację sędziów, a zatwierdzanych na ogólnych zebraniach zarządu.

Osoby, pragnące umieścić swe okazy na wystawie, obowiązane są złożyć deklarację na ręce sekretarza wystawy i założyć opłatę za odpowiednią ilość łokci kwadratowych po 1 rs. za każdy.

Wystawca, usuwający przedmioty przed zamknięciem wystawy, traci prawo do miejsca zajętego poprzednio.

Zarząd ma prawo odmówić przyjęcia okazów i w takim razie zwraca opłatę wniesioną za miejsce zakupione.

Osoby, cofające deklaracje, tracą prawo do odbioru wniesionych opłat.

Wystawcy, oprócz kosztów przesyłki, ustawienia, uprzątnięcia okazów i t. d., ponoszą wydatki na wszystko cokolwiek odnosi się do urządzenia ich oddziałów i muszą pilnować sami porządku w ich obrębie.

Urządzeniem grup pojedynczych zajmuje się zarząd ze współudziałem wystawców, a to w celu zachowania właściwego stosunku w ustawieniu, oświetleniu i symetrii przedmiotów w obrębie całej wystawy.

Pokarmy sprzedawane na wystawie podlegają będą kontroli sanitarnej ze strony zarządu.

Zarządowi wystawy służy prawo poddawania ściślejszemu badaniu przedmiotów nadesłanych oraz jedyne prawo wydawnictwa katalogu.

Zdejmowanie planów lub rysunków z okazów dozwolone będzie za uprzednim zawiadomieniem zarządu.

Wszelkie uszkodzenia terenu i gmachu wystawy przez wystawców naprawione będą na ich rachunek.

Deklaracje przyjmowane będą do końca stycznia, a ostateczny termin nadsyłania okazów upływa d. 15-go marca r. 1887-go.

Wyjazd prof. Kasznicy.

Profesor J. Kasznica dziś o godzinie 11-ej zrana opuścił ostatecznie Warszawę, udając się na miejsce swego nowego przeznaczenia.

Na dworcu, oprócz grona osobistych znajomych, tudzież dawniejszych słuchaczy, zebrał się niezmiernie liczny, bo z paru set osób złożony, tłum młodzieży akademickiej, z którą szanowny dziekan ze-

gnał się serdecznie, łzami zdradzając głębokie wzruszenie.

Gdy pociąg ruszył, z ust młodzieży ozwał się grzmiący okrzyk: „Do widzenia!”

Nadmieniamy, że po drodze do Lwowa prof. K. zatrzyma się przez dni kilka w Krakowie.

† Wspomnienie pośmiertne.

Nauka poniosła rzeczywistą stratę w zgonie Wacława Korybuta Daszkiewicza, który, mimo chwilowych napadów obłądzenia, zajmował się nią do chwil ostatnich.

Urodzony w Rynkach, pow. kobryńskiego, wstąpił do szkół warszawskich i tu kończył gimnazjum IV-te.

Stopień naukowy pozyskał na fakultecie wiedeńskim, poczem doktoryzował się w Strasburgu w roku 1870-ym.

Kilka jego rozpraw, napisanych po francusku i po niemiecku w zakresie chorób nerwowych, zjednało mu w kołach naukowych szerokie uznanie.

W ostatnich czasach zajmował się bakterjologią, a traktat w tym przedmiocie, drukowany w *Medicin. Wochenschrift*, zwrócił na uwagę Pasteura, który wszedł z nim w stosunki naukowe.

Daszkiewicz pisywał do organów specjalnych w Warszawie oraz w Petersburgu.

Jako lekarz praktyk, zwłaszcza w zakresie chorób nerwowych, bardzo był szanowany i ze zdaniem jego liczyli się koledzy.

Choroba nieuleczalna, pod wpływem której bezwiednie dopuścił się morderstwa, przedwcześnie wytrącił mu pióro z ręki.

Po przybyciu do Warszawy szukał śmierci i znalazł ją tam, gdzie powinien był znaleźć troskliwą opiekę, to jest w szpitalu obłąkanych.

Smutna rzecz, że to nie pierwszy wypadek samobójstwa, popełnionego pod dozorem służby szpitalnej.

= Nowa fabryka.

Informują nas, że spółka przemysłowców francuskich zamierza w Warszawie lub na prowincji w dogodnej miejscowości założyć fabrykę wyrobów galanterijnych, sprowadzanych dotąd za olbrzymie sumy do Rosji i do nas z zagranicy.

Jak dotąd, miejscowość na której stanąć ma zakład przemysłowy, nie została jeszcze obraną, lecz zapewniają nas że to już wkrótce ma nastąpić.

= Dotkliwy zawód.

W jednym z ruchliwych punktów miasta przed trzema tygodniami powstał pierwszorzędnny zakład restauracyjny, urządzony ze znacznym nakładem pieniężnym.

Obecnie właściciel restauracji otrzymał zawiadomienie, iż z powodu bliskiego sąsiedztwa świątyni zakład ten prawdopodobnie będzie zamknięty.

Można sobie wyobrazić położenie restauratora, który dzięki własnej nieopatrzności będzie narażony na wielkie straty graniczące z bankructwem.

= Do Berlina.

Parę dni temu jeden z naszych garbarzy wyślazł za 5,000 rubli skór wyprawionych do Berlina.

Stanowią one specjalny nasz wyrób i znajdują chętnych nabywców na tamtejszym rynku.

Przy niskim kursie rubli, dla sprzedającego przedstawia się większa korzyść.

= Klub łyżwiarzy.

Pomimo rozdwojenia, jakie się wytworzyło w gronie inicjatorów zamierzonego klubu łyżwiarskiego, projekt ten nie został dotąd zaniechany.

Dowiadujemy się, iż ustawa, ze znacznie jednak zmodyfikowaną redakcją, już jest przedstawiona do zatwierdzenia władzy.

Jeżeli odpowiedź nastąpi przychylna i dość rychło, to klub może się jeszcze w ciągu nadchodzącej zimy ukonstytuować.

= Poezja kwitnie.

W handlu ulicznym ukazały się mydła pachnące, opatrzone obwolatą, na której znajduje się wybór z różnych wierszowanych utworów.

O ile można sądzić z pozorów, jest to makulatura z dawnych druków Bernsteina.

= Zbytnią ostrożność.

W dniu wczorajszym w sklepie Rejlinga na Nowokach miejscowy dysponent, Izrael Wolfisz, dopuścił się przez zbytnią ostrożność obelg słownych i czynnych względem klientki pani Ostrowskiej.

Pani O., nabywszy towar za kilka rubli, daje 25 rublowy banknot do zmiany.

Wolfisz obejrząwszy banknot powiada: — To jest fałszywy i ja panią każe aresztować.

Napróżno się pani O. tłumaczy, iż o tem nie wiedziała, dysponent obrzuca ją obelgami za chęć podejścia, a nawet posunął się do szarpania przerażonej kobiety za rękę.

Tymczasem po sprawdzeniu banknot okazał się dobrym.

Oburzony mąż p. O. wystąpił przeciw Wolfiszowi na drogę sądową.

= Pożar na chodniku.

W dniu dzisiejszym na ulicy Trębackiej przed domem nr. 15, dwaj parobcy rozbili na chodniku kosz, napełniony bankami z witrjolejem i innymi materiałami chemicznymi.

Połączone substancje rozlały się szerokim strumieniem na chodniku i zapaliły, buchając gęstym dymem.

Na szczęście wypadek ten na pustym w tej porze chodniku nie spowodował złych następstw.

= Kradzieże.

Dziś rano przed domem pod nrem 11-ym na Gęsiej skradziono z wozu pakę z towarem wartości paruset rubli. — Na Nowogrodzkiej pod nrem 9-ym u dra Czerniakowskiego skradziono rozmaite przedmioty na sumę 110 rs. — W składzie wódek na Lesznie spełniono kradzież kilkudziesięciu butelek wódki. — Na Franciszkańskiej pod nrem 19-ym M. Wróblowi skradziono garderobę wartości 100 rs.

= Trzy przejechania.

W dniu wczorajszym były trzy wypadki wynikłe z nieostrożnej jazdy.

Na Twardej Izrael Goldfarb, powożący wozem frachtowym, przejechał Helenę Kowalską, znajdującą się w stanie brzemiennym.

Kowalska poniosła tak ciężkie obrażenia, iż życiu jej grozi niebezpieczeństwo.

Na Grzybowie dorożkarz nr. 701 najechał na Michała Jamiołkowskiego, sługę kościelnego, który został zraniony dyszlem w głowę, a nadto koła przeszły po nim.

Rany przejechanego są niebezpieczne.

Wreszcie na Czastej dorożkarz nr. 885 najechał na Karolinę Koczynską, która została zranioną nader ciężko dyszlem w głowę.

= Wybuch.

W dniu wczorajszym na Długiej pod nrem 43-im, w sklepie galanterijnym, służący Bronisław Wawrzynowski napalił drzewem w żelaznym piecyku.

Drzewo było mokre i nie chciało się tlić, więc Wawrzynowski poleł je terpentyną.

Skutek łatwo było można przewidzieć.

Nastąpiła eksplozja tak straszna, iż nie tylko piecyk rozpadł się, ale i ściana przyległa przewróciła się, a nadto szyby w oknach popękały.

Huk zaalarmował wszystkich mieszkańców, a nawet przechodniów z ulicy.

Sprawca wybuchu na szczęście żadnego szwanku nie poniósł.

= Pożary.

W dniu dzisiejszym, około godziny 3-iej rano, w domu pod nrem 51-ym przy ulicy Nowolipie, w dwupiętrowej oficynie zapaliła się ściana drewniana nad schodami, którą topornicy oddziału nalewkowskiego wkrótce rozebrali i ogień ugasił.

W kilka godzin później, o 8-iej rano, wybuchł pożar przy ulicy Freta Wąskiej w domu pod nrem 35-ym.

Zapaliły się gałgany, złożone w drewnianej komórce na trzecim piętrze.

Ogień również w zarodzie ugaszono.

W obu wypadkach przyczyna pożaru niewiadoma.

ZE ŚWIATA.

× Do Rzymu przed kilku dniami przybyła deputacja polska, złożona z mieszkańców Stanisławowa w Galicji i znalazła posłuchanie u króla Humberta. Celem jej było uproszenie łaski dla celi św. Stanisława, zagrożonej rozbiórka. Patronem grodu, z którego przybyli suplikanci, jest św. Stanisław Kostka i to było powodem, czemu sprawę tę mieszkańcy tak do serca przyjęli. *Diritto*, donosząc o fakcie, notuje, że przybycie deputacji do Rzymu stwierdza, iż nawet katolicy uznali wieczne miasto za stolicę Włoch. Król Humbert rodakom naszym dał posłuchanie i w słowach łaskawych o kraj się wypytywał, obiecując, iż wszystko uczyni, co będzie w jego mocy.

× Ze Lwowa donoszą nam d. 3-go b. m.: Sensacyjny wypadek, jedyny może dotychczas w swoim rodzaju, zdarzył się w miasteczku Dynowie. Starosta zaszpensował w urzędowaniu burmistrza tego miasta dra med. Królikowskiego, a to z powodu „nalogowego piąjstwa”. Wydział krajowy w porozumieniu z namiestnictwem potwierdził na dzisiejszej sesji zarządzenie starosty. — Pisma tutejsze podały już teraz plan i czas drożdy do Galicji następcy tronu arcyksięcia Rudolfa wraz z małżonką arcyksiężną Stefanją. Doniesienia te są z gruntu fałszywe, gdyż, jak stwierdza urzędujący komunikat, szczegóły zawarte w tych doniesieniach nie mają obecnie żadnego uzasadnienia. — Walne zgromadzenie członków Towarzystwa łyżwiarskiego odbyło się w niedzielę. W ubiegłym sezonie liczyło Towarzystwo 170 członków, a nadto wydano 80 kart po cenach znizowanych dla uczącej się młodzieży. Majątek Towarzystwa wynosi 4,075 zlr. 92 ct. — Towarzystwo kasynowe w Makowie urządza d. 20-go b. m. wieczorek mickiewiczowski, z którego dochód przeznaczono na zakupienie choćby jednej akcji „Banku ochrony własności ziemskiej”. Spodziewać się należy, że i inne towarzystwa pójną za tym przykładem. — Wczoraj przedstawiono w teatrze poemat symfoniczny na wielką orkiestrę p. t. „Marja”, kompozycji porucznika 40-go pułku pie-

choty p. Rajmunda Baczyńskiego. P. B. jest uczniem Żeleńskiego. Poemat symfoniczny zyskał ogólne pochwały, a publiczność przyjęła utwór młodego kompozytora bardzo sympatycznie.

× Plan inżyniera Koziełło-Poklewskiego użyczenia oazy Merwu, przez urządzenie tam kanalizacji, przyjęty został przez rząd rosyjski. W projekcie figuruje 650,000 hektarów ziemi dotąd jałowej, która ma być na urodzajną zamieniona. Przestrzeń pomieniona będzie obróconą na uprawę morw, drzew owocowych i winnice. Rzeki miejscowe sztuczniemi środkami zdołają grunty nawodnić i szlamem je swoim zapewnią. Kamienie celem umocnienia tam będą na miejscu obrabione. Do oczyszczenia kanałów i robót ziemnych potrzeba będzie 30,000 robotników. W ten sposób otworzy się nowe ujęcie pracy. Kosztorys stosunkowo bardzo niską sumę wynosi.

× Hrabia Paryża omal w nocy z wtorku na środek nie został okradziony! Około godz. 1-iej hrabia, bawiący obecnie w Sheen House w Anglii, ujrzał przy blasku lampy nocnej, że jakiś człowiek posuwa się ku niemu po ziemi. Na uczyniony ruch ręką indywiduum znikło. Pokazało się, że wszedł on do sypialni hrabiego Paryża po drabinie przez okno sąsiedniej izby. Przypuszczają, że był to rzezimieszek.

× Zmarła przed sądem. W Paryżu powiesiła się niedawno słynna awanturka, hrabina Falconnière, znana wśród bulwarów pod przydomkiem „hrabiny z Quartier Latin”. Mimo wiadomego powszechnie zgonu była ona w d. 23-im b. m. cytowaną do sądu jako świadek w następującej okoliczności: W nocy z d. 15-go na 16 ty czerwca r. b. przed hotelem Lisbonne w ulicy Vaugirard zgromadziła się krzykliwa rzesza. Właściciel hotelu wymówił był lokal zamieszkałemu tamte studentowi Fleury. Ztąd powstało pomiędzy studentami wielkie wzburzenie. O godz. 10-iej w nocy Fleury w oknie swojego pokoju umieścił transparent z napisem „Z powodu wyjazdu wielki bal publiczny. Orkiestra damska. Wstęp wolny.” W dziesięć minut kilkadziesiąt osób wtargnęło do hotelu, śpiesząc na „bal”. Był to prawie wyłącznie studenci; znalazło się i kilka kobiet. Zorganizowano naprędce wesoly kankan. Tańczono w izbie Fleury'ego, na schodach, a nawet pod drzwiami nieszczęśliwego właściciela hotelu. Policja przywróciła nareszcie porządek. O godz. 2-iej nad ranem transparent w oknie zabłysnął znowu, zabawa rozpoczęła się *ab ovo...* Teraz przybyła jej ze swoim kursorem i hrabina Falconnière, która w pobliżu utrzymywała piwiarnię z kobiecą usługą. Ponieważ brama hotelu była zamknięta, towarzyski hrabiny wdrapały się po słupach latarni gazowych do okna i wnętrza tej za improwizowanej sali tańca. Obecnie sprawa przysłała pod rozpatrzenie sądu policji poprawczej. Na wywołanie nazwiska hrabiny odpowiedziano, że umarła i że dzienniki szeroko o jej samobójstwie pisały. Przewodniczący sądu orzekł wszelako, iż „takie wiadomości go nie obchodzą”. W końcu jednak musiał zgodzić się na to, że hrabina nie żyje.

— W dniu dzisiejszym, jako pierwszym ciągnięciem 4 ej klasy 147-iej loterii klasycznej, główniejsze wygrane padły jak następuje: nr 15228 wygrał rs. 4,000 u kolektora Mencia w Warszawie, nr 15168 rs. 2,000 u kolektorki Godzińskiej w Warszawie, nr 7861 rs. 1,600 u kolektora Klejna w Warszawie, nr 23413 rs. 1,000 u kolektora Klejna w Warszawie.

Nekrologja.

† Dnia 1-go listopada r. b. pochowany został na omentarzu powązkowskim s. p. Michał **Polletier**, uczeń klasy wstępnej gimnazjum V-go, syn s. p. Szymona i Michaliny z Pietraszewskich. —3809—

† S. p. Felicja z Ciborowskich **Bedienska**, obywatelka ziemska, przeżywszy lat 86, zakończyła życie dnia 25-go października r. b. we wsi Biała w wieluniemskim. Pokój jej duszy. —3811—

† W sobotę, to jest dnia 6-go listopada, jako w pięć bolesną rocznicę śmierci s. p. Salomei z Trochanowskich **Łagowskiej**, odprawione zostanie za spokój jej duszy w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej o godzinie 9¹/₂ zrana żałobne nabożeństwo, na które pozostały mąż i synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3810—

† W sobotę, to jest dnia 6-go listopada r. b. o godzinie 9-iej zrana w kaplicy Schronienia paralityków przy ulicy Nowo-Wiejskiej pod № 12, odbędzie się msza święta za duszę s. p. Konstancji z Orłowskich **Chomętowskiej**, wdowy po b. radcy wojewódzkim i pośle na sejm Franciszku Chomętowskim, dobrodziejki tegoż Schronienia, na które rząd zaprasza rodzinę, przyjaciół i w ogóle tych, którzy czczą pamięć tej nieodżałowanej niewiasty. —1325—

† Dnia 6-go listopada, to jest w sobotę, jako w dzień imienia s. p. Leonarda **Janczewskiego**, b. prezesa trybunału warszawskiego, odprawione będzie żałobne nabożeństwo, o godzinie 10-iej zrana, w górnym kościele św. Krzyża, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i koleżalców zmarłego. —3796—

Zawiadamiam krewnych i przyjaciół s. p. ojca mego Leona **Kosteckiego**, że w sobotę, to jest dnia 6-go listopada r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne za jego duszę w kościele powązkowskim, poczem nastąpi przeniesienie zwłok zmarłego z katakumb do grobu rodzinnego na Powązkach.—**Piotr Kostecki**. 2—1318

Żona s. p. Marcina **Lisicz**, zmarłego dnia 3-go listopada 1886 r. składa podziękowanie księdzu dziekanowi Kazanowskiemu, oraz całemu duchowieństwu, a także przyjaciołom i znajomym, którzy odprowadzili zwłoki na wieczny spoczynek „Bóg zapłać”.

Zofja z Wirgockich Lisicz,
wraz z matką i kuzynkami.

Nadesłane.

Znany zakład wodoleczniczy w Styrji, zwany Fürstenhof, zamknięty został dnia 24 października na zimowy sezon. Pacjenci z powyższego zakładu, a mianowicie pani Druz, z córką, pp. Jan., Józ., Przył. przeniesli się do sąsiedniego **wodoleczniczego zakładu Steinerhof**, który na całą zimę dla chorych pozostał otwartym, a uczęszczanym jest głównie przez Polaków.

Piękne futra, modele paryskie, oraz materiały na wieczory do futer, polecają **Penkala, Bober, Zawalski**. Senatorska 1/10.

I tniejący od blisko pół wieku przy **placu św. Aleksandra nr 3, zakład dystylarni parowej** pod firmą **K. Szajder**, prowadzonym będzie nadal po zgonie właściciela Aleksandra Karzo-Siedlewskiego, w tym samym jak dotąd zakresie przez niżej podpisanych jego synów. Doświadczenie nabyte za życia ojca i pod jego kierownictwem, rokuje nam nadzieję, że zakład nasz i nadal w pełni samymi względami Szan. Publiczności cieszyć się będzie.—**Władysław i Kazimierz bracia Siedlewscy**.

Z Cesarstwa.

Trzy tygodnie temu—piszą *Pet. wied.*—kiedy nadeszła wiadomość o ohydnych napadach czerni sofijskiej na dom konsulatu rosyjskiego, tenże dziennik wyraził zdanie, że okoliczności wkrótce przyniewolą Rosję do użycia ostatecznego środka dyplomatycznego, to jest do odwołania swoich agentów z kraju odwołanego na pastwę anarchji. „Niepoczytalni publicyści naszej wrzeczono politycznej prasy w żaden sposób nie mogli zrazu pojąć tej myśli, tak samo jak nie mogli zrozumieć potrzeby zwrócenia uwagi na Warnę. Wypadki jednak toczą się swoją koleją, popychając sprawę bałkańską w tym właśnie kierunku, który my z góry uważaliśmy za niunikniony, jako najbardziej odpowiadający interesom rosyjskim. Rosyjska flaga wojenna powiewa przed Warną, zapewniając potężną opiekę poddanym rosyjskim w księstwie. Ale niedosć tego; komunikat urzędowy, podany świeżo w *Prac. wiest.*, zapowiada, że rząd rosyjski uznał za stosowne odnieść się do samowładców sofijskich z ostatnim zagrożeniem odwołania wszystkich swoich agentów dyplomatycznych. Jeżeli tego rodzaju ostrzeżenie nie nauczy rozumu fantazjów, elektryzowanych zagranicznymi drutami, jeżeli nie nauczy rozumu narodu bułgarskiego, pokutującego za bezmyślną pobłażliwość, jeżeli pogroźka zostanie w prowadzona w wykonanie i stosunki dyplomatyczne z Bułgarią będą zerwane, to przez to samo zdjęcie ostatnia pieczęć milczenia, zamykająca wyłoty dział zdobiących pokłady statków „Zabijaka” i „Pamjat’ Merkurja” i niewiele już braknie do tego, aby zelazne usta przemawiać zaczęły. Nie tracimy przekonania, że rzeczy nie dojdą do tak smutnej ostateczności i że wyświetlone zupełnie położenie pozabawi awanturników sofijskich sztucznej energii i skrepuje ich złą wolę. Ale jeszcze droższem nad to jest nam przekonanie, które zresztą potwierdza cały przebieg wypadków, że w zawiłanej kwestji bułgarskiej interesa rosyjskie zostały ostatecznie zrozumiane i wyróżnione od niezrozumiałej gmatwaniny, właściwej dziennikarskiej nieudolności. Cwerealnie, prawdziwie rosyjskie interesa będą zapewne zabezpieczone z godnością i siłą odpowiednią wielkiemu mocarstwu. Rosja kosztem nowych ofiar nie będzie ocalała Bułgari od anarchji, ale postara się o to, aby zdrada i odstępstwo zostały bezwładnione i ułicestwione. Bułgaria chciała być jedną, wielką i nieprzyjazną Rosji. Tego nie będzie.”

Kuzprawyjące na tenże sam temat *Nowoje wremja* posuwa się w swoich wywodach jeszcze dalej i ubolawa nad tem, że generał Kaulbars odrazu nie postąpił według brzmienia pierwotnej instrukcji od p. Naradz po otrzymaniu niezadawalniającej od p. Nawczewicza odpowiedzi na ostatnią swoją notę, na co przedstawione ma być trzy dni czasu, nie opuścił Bułgarię wraz ze wszystkimi rosyjskimi agentami dyplomatycznymi. Z tego bułgarscy rejenci powzięli

nadzieję, że Kosja jeszcze na innej drodze rokować z nimi zechce i polecili swojemu agentowi dyplomatycznemu w Konstantynopolu, p. Grekowowi, wejść w stosunki z tamecznym posłem rosyjskim, p. Nelidowem, ofiarując Rosji w zamian za uznanie zgromadzenia tyrnowskiego za legalne i za przyjęcie księcia przez to zgromadzenie wybranego, pewne ze swojej strony ustępstwa. Zaznaczywszy to wszystko, *Nowoje wremja* powiada: „Czas jest położyc na serjo kres komedji, odgrywanej się w Tyrnowie. Wyjazd z Bułgarii wszystkich naszych agentów i wypływające z tego logiczne skutki, oto jedynie możliwa odpowiedź na tę niedorzeczną próbę, jaką w Konstantynopolu polecono zrobić p. Grekowowi. Z chwilą tego odjazdu, z powodu anarchji bułgarskiej koniecznym się stanie przyjazd do księstwa osoby posiadającej pełnomocnictwa, pozwalające jej ująć władzę w swoje ręce i wówczas pseudo-rejenci ze wszystkimi swoimi popiecznikami zobaczą nareszcie, że nie pozostaje im żadna nadzieja wykreślenia się szczęśliwie z położenia, w jakim się sami postawili, nie umiejąc skorzystać z czasu, w ciągu którego przedstawiciel Rosji prowadził z nimi układy, jak z faktycznymi rządami Bułgarii.”

Kijewlanin ostrzega Rosję przed niebezpieczeństwem, jakiemby jej groziło umocnienie się Austrii na półwyspie bałkańskim. „Nie od wczoraj już w sąsiedztwie Rosji utworzyło się ognisko, z którego w nasze własne granice zwraca się najszkodliwsza agitacja, ostateczny cel której dla nikogo nie jest tajemnicą. Z nadgranicznych okęgów austriackich leje się do znacznej części południowo-zachodniej i południowej Rosji jad separatyzmu, który powoli, ale ciągle robi swoje. Nie będziemy tu wchodzić w to, jakimi drogami jad ten się przelewa. Ale jego działalność ślepy chyba może nie widzieć. Choćby to było niewykonalnym zadaniem, ale machinacje te mogą wytworzyć dla Rosji poważne trudności, zwłaszcza kiedy Austro-Węgry posuną się na południe do morza Egejskiego, a na wschód do Czarnego.”

Birżewyja wiadomości piszą: „Kancelarz niemiecki, ks. Bismark, przez pośrednictwo p. Gersona von Bleichröder, umyślnie w tym celu zaproszonego do Warcina, zwrócił uwagę bankierów niemieckich na to, że w danej chwili nie jest pożądanem zwiększanie zapasu papierów procentowych rosyjskich i austro-węgierskich, znajdującego się obecnie w obrocie na giełdach niemieckich, ponieważ obecne położenie polityczne wymaga wielkiej ostrożności przy umieszczaniu kapitałów niemieckich w papierach zagranicznych. Obniżenie wartości rosyjskich o 1%, jakie nastąpiło na giełdzie berlińskiej, ma mieć łączność z rezultatem narady ks. Bismarka z p. von Bleichröderem.”

Z ostatniej chwili.

Neue freie Presse otrzymuje telegram z Jass, według którego baron Kaulbars gotów jest uznać rejencję, złożoną z Stawiejkowa, metropolity Klemensa i Cankowa. Kandydatura Karawelowa nie znalazłaby poparcia, jako zmiennika, na którego spuścić się trudno.

Z Paryża telegrafują, że Rosja niebawem już wskaże kandydata swego na tron bułgarski.

Z Tyrnowy telegrafują pod d. 3-im b. m., godzina 11 zrana: Proponowany przez stronnictwo Cankowa kompromis na podstawie powołania tego męża stanu do rejencji, rozbił się o upór członków sobranja, którzy twierdzą, że wstąpienie p. Cankowa do rządu wywołałoby jeszcze większe rozprzężenie w kraju.

Książę Mikołaj Czarnogórski wyjechał dnia 2-go b. m. do Podgorzycy, aby uczestniczyć osobiście w uroczystym akcie założenia nowego miasta Mir-kowgrad.

Angielski sekretarz stanu dla spraw kolonij, Stanhope, przyjmował w d. 3-im b. m. deputację, upraszającą o aneksję kraju zulusów przez Anglię. Stanhope odpowiedział, że między gubernatorem Natalu, Havelokiem, i rządem boerów zawarta została umowa, na mocy której Anglija obejmuje protektorat nad wschodnią częścią kraju zulusów, a rzeczpospolita boerów nad zachodnią.

TELEGRAMY

„KURJER WARSZAWSKI”.

Wiedeń 5-go listopada. — Prezydent delegacji węgierskiej, Ludwik Tisza (brat prezesa ministrów), przemawiał oświadczając między innymi: Obrady delegacji muszą rzucić jasne światło na przyszłość. Pożądanem jest obwarowanie interesów monarchji i utrzymanie pokoju. Żaden z interesów żywotnych Austro-Węgieł nie może być poświęconym, nawet gdyby przyszło wejść prowadzić. W takiej

chwili wszystkie ludy monarchji okażą się równie pohnopnymi do poniesienia wszelkich ofiar.

Wiedeń 5-go listopada. — Hr. Kalpoky złoży objaśnienia w wydziale delegowanym dla spraw zewnętrznych dopiero w dniu 15-ym b. m. Jutrzejšia mowa cesarza nie wykroczy z ram ogólników. Tymczasem odbywa się pomiędzy gabinetami żywa wymiana depeesz, ponieważ nie ulega wątpliwości, że delegacje domagać się będą kategoriycznych i daleko sięgających objaśnień.

Wiedeń 5-go listopada. — Tutejszy poseł angielski, sir August Paget, udał się do Londynu, celem osobistego porozumienia się z swoim rządem.

Londyn 5-go listopada. — Kraży tutaj pogłoska, że Rosja domaga się wydalenia rejentów z kraju, poczem dopiero odbyłyby się ponowne wybory do sobranja, w których nie uczestniczyłaby wschodnia Rumelja.

(Ajencja północna.)

Petersburg 5-go listopada. — Szef siedemnastej dywizji piechoty, generał-lejtenant Kusniew, mianowany został komendantem warszawskiej cytadeli Aleksandrowskiej.

Petersburg 5-go listopada. — Z powodu pogłoski o zamierzonych zmianach w taryfie celnej, ministerjum skarbu oświadcza, że nie zamysła starać się o ogólne podwyższenie cel ani też o podwyższenie ich na pewne gatunki herbaty.

Petersburg 5-go listopada. — Poseł przy dworze perskim, Mielnikow, został mianowany senatorem. Pomocnik zarządzającego częścią azjatyckiego sztabu głównego, podpułkownik Putjata, został mianowany agentem wojskowym w Chinach.

Z sądów.

Pod wpływem uniesienia.

Do liczby środków, najbardziej drażniących i odbierających panowanie nad sobą, należą niewątpliwie niesłuszne zarzuty i wymówki. Ludzie obdarzeni siłą woli hamują wybuchy namietności rozumem, mniej inteligentni dają wodze popędowi i posuwają się nieraz do doraźnej sprawiedliwości, rzadko kiedy kończącej się bez smutnych następstw. W ten właśnie sposób wymierzył sobie sprawiedliwość Feliks Gajewski, kowal, zamieszkały przy ulicy Marszałkowskiej pod nr. 35. Było to dnia 13-go maja r. b. około godziny 8-ej wieczorem. Gajewski znajdował się właśnie w kuźni z kilkoma robotnikami, kiedy u progu zjawiała się żona jego Marianna, z którą nie był już od pewnego czasu, zrażony jej złem prowadzeniem się i pijalstwem. Usiadłszy na drabinie obok drzwi do kuźni, Marianna zaczęła rozmowę z mężem. Z początku mówiono spokojnie, niebawem atoli Gajewski przybrał ton oskarżyciela i coraz bardziej zaogniając się przesyła do otwartych przeciwko mężowi wymówek. Gajewski słuchał jakiś czas w milczeniu jej wywodów, wreszcie znierpliwością jej uwagami, schwylił ją za włosy, wciągnął do kuźni i kilka razy uderzył. Pomimo tej mało delikatnej nauki, Gajewski nie zaprzestała swoich trenów, owszem, usiadłszy na skrzyni od węgla, jeszcze bardziej srożył się i wymyślał zaczęła. Miara cierpliwości przebrała się nareszcie. Gajewski zerwał się z miejsca i uderzył żonę dwa lub trzy razy w lewy bok. Skutek był zupełnie nieoczekiwany: Marianna straciła przytomność i pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej wkrótce potem wyzionęła ducha. Sekeja lekarska wykazała, że śmierć nastąpiła wskutek rozerwania śledziony, co nieodwołalnie taki właśnie rezultat wywołać bezwarunkowo musiało.

Zarówno na śledztwie pierwotnym, jak i na posiedzeniu dzisiejszem Gajewski tłumaczył się tem, że oddawna już doprowadzony był do rozdrażnienia sprawowaniem się żony i ciągłymi z jej strony skandalami. To nachodziła go z krzykiem i wymówkami, to wybijała mu szyby w oknach, aż wreszcie w dniu, kiedy zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, zaczęła opowiadać robotnikom o powodach ich rozjęcia się, czem doprowadziła go do ostatecznej pasji.

Szczegóły te potwierdzili i naoczni świadkowie zajścia pomiędzy małżonkami. Antoni Grudziń słyszał wymówki Marianny Gajewskiej i był obecnym przy dalszych wypadkach. Podług słów jego, Gajewski uderzył żonę w uniesieniu, bynajmniej nie zagnęając się nad nią. To samo potwierdzili i inni.

Obrońca oskarżonego, adw. przys. Suligowski, oparł się w swej mowie na szczegółach medycznej natury. Upatrując z ekspertyzy predyspozycję w organizmie Gajewskiego do takiego właśnie rezultatu przy najmniejszym wstrząśnięciu, zredukował on winę Gajewskiego do prostej nieostrożności.

Tak samo zakwalifikował czyn jego i sąd okręgowy, skazując go na dwa miesiące więzy i pokutę kościelną.

E. W.

W sprawozdaniu sądowym, podanem w dzisiejszem porannem wydaniu, mylnie wydrukowane zostało nazwisko oskarżonego. Nazywa się on nie „Kuszewski” lecz „Kurzewski”, co się niniejszem dla uniknięcia nieporozumień prostuje.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Bolesławowi M.*—Na podstawie ośmiowerszowej próbki niepodobna wydać żadnej opinji.

G I E Ł D A.

Warszawa d. 5-go listopada 1886 r.

Półmarkowa wczorajsza zwyżka kursu rubli w Berlinie oddziaływała też na giełdę warszawską. Siła jednak wpływu tego została mocno zmitygowana skutkiem wiadomości uspakajających i szacowań również niepewnych. Obiecywały one 193.50, to jest utrzymania się kursu, ale niektóre z telegramów przynosiły tylko 193, co rozwojowi niżki kursów walut obcych mocno przeszkadzało i nawet wyrobiło dażność zwyżkową w ciągu trwania czynności.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 51.85 i 51.77½ w drobnych bardzo sumach płacono. Niewielkie też obroty dokonane zostały krótkoterminowymi po 51.67½, 51.70 i 51.75, przy żądaniu 51.85.

Na pomniejsze miasta niemieckie nie dokonano żadnych tranzakcyj.

Na Londyn 10.47 żądano za krótkoterminowe, przy płaconiu 10.44½—stosunkowo tanio.

Na Paryż 41.65—bez obrotów.

Na Wiedeń 84.65—żądano. Płacono 84.35 i 84.45 za drobne sumy.

Ogół obrotów walutami minimalny.

Papierami również nie robiono żadnych prawie interesów.

Listy likwidacyjne 94.75 i 94.25 w żądaniu.

Pożyczka wschodnia 99.25 — wszystko bez obrotów.

Listy zastawne ziemskie 101 za I, 100.90 za II, III i IV, 99.75 za V żądano. Drobne sumy V serji po 99.60 i 99.55 sprzedano, ogółem za 10,000 rs.

Listy miejskie 99.75, 99, 98.40 i 98.30; IV pewna ilość, również mała, po 98.15, 98.10—płacono. Obligi po 95.90 i 95.65. Za większe 95.75 płacono.

Listy łódzkie I po 96.25, II po 95.30, III 95 poszukiwane; żądano za III 95.50.

Innych papierów i akcyj nie dotykano.

Godzina 12. — Usposobienie mocne. Za weksle krótkoterminowe na Berlin po 51.75 jeszcze płać chciano.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 5-go listopada 1886 go r.

Targ piątkowy w całym znaczeniu tego wyrazu, specjalnie poświęcony sianu i sromie.

Zboża zaoferowane bardzo słabe i kupujących też brak zupełny.

Pszenicy zaledwie kilka korey dobrego gatunku sprzedano po 6.45.

Zyta około 60 korey osią dowieziono, oprócz tego ofiarowywano około 300 korey z próbek, które jednak sprzedane nie zostały.

Z fur kupowano po 4.80 i 4.85 za ziarno wyborowe.

Owsa 300 korey.

Kupowano na miejscowe potrzeby po 2.50, 2.70 i 2.85 najwyżej.

Drobna partyjka gryki sprzedano po 3.85.

Siana bardzo wiele, dlatego też było tańsze.

Płacono 35, 40 i 45 w końcu, za wyborowe do 50 kop. za pud.

Słoma 35 do 38 kop. płacono była.

J. Wł.

— **Komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych** w Królestwie Polskim, podaje do wiadomości pp. artystów, iż w zastosowaniu się do regulaminu dorocznej wystawy konkursowej, wystawa pomieniona w roku przyszłym 1887 m trwać będzie od dnia 15-go stycznia do końca lutego. Do przyjęcia na wystawę kwalifikują się następujące przedmioty: z dziedziny **malarstwa**: obrazy olejne, akwarele, pastele, kartony i rysunki. Z dziedziny **Rzeźby**: wszelkiego rodzaju dzieła rzeźby, bez względu na materiał, tudzież wyroby medaljorskie. Nie kwalifikują się na wystawę: a) wszelkie kopje, b) dzieła artystów zmarłych na rok przed otwarciem wystawy. Każdy z wystawców ma prawo wystawić jednocześnie dwa swoje dzieła. Za jedno dzieło uważane będą rysunki, ujęte w jedną ramę. Dzieła dla oddziału malarstwa mają być w ramach. Na wystawę przyjmują się dzieła wykonane w ciągu lat 3-eh ostatnich, które poprzednio nie znajdowały się czy to na wystawie Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, czy też na innej wystawie w Warszawie. Dzieła przeznaczone na wystawę konkursową powinny być przysłane pod adresem komitetu Towarzystwa (Warszawa, Krakowskie-Przedmieście № 15), najpóźniej do 31-go grudnia do godz. 6-iej wieczorem. Dzieło przyjęte na wystawę pozostawać na niej będzie do czasu jej trwania i przed upływem tego terminu nie może być z niej wycofanem. Przesyłający dzieła na wystawę obowiązany jest nadesłać przed 15-ym grudnia pod adresem komitetu deklarację z wypisaniem treści dzieła, ceny, swojego adresu i krótkiej autobiografji (kiedy i gdzie się urodził i gdzie się kształcił w sztuce). Nagrody przyznawane będą nie za dzieła najlepsze z nadesłanych, lecz za dzieła bezwarunkowo odznaczające się. W każdym z działów malarstwa i rzeźby przynajmniej być mogą po dwie nagrody, większa rs. 150, mniejsza rs. 75 w złocie z funduszu Towarzystwa.

— **Warszawskie Towarzystwo dobroczynności** z powodu zamknięcia kasy groszowej w ochronie XI-iej przy ulicy Tamka, zrywa niżejszym uczestników tejże kasy, aby po odbiór swoich wkładów w książeczkami kasy groszowej zgłosili się do lokalu pomienionej kasy w dni niedzielne pomiędzy godziną 10-tą a 12-tą w południe.

W Warszawie dnia 29-go października 1886 r.

Prezes administracji ogólnej **Szwede**.

Członek sekretarz Towarzystwa **J. Heppen**.

BIURO INFORMACYJNE

o między wyjątkowej, sprawdzonej przez siostry miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 35.—Posiedzenie d. 21 października 1886 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I
67	Ogrodowa	Wojnarowski J	Żona ciężko chora, dz. dr. 5.
10	Okopowa	Witkowska Ka	Wdowa chora dz. dr. 4.
47	Leszno	Łuczko Waier	Wdowiec, az. dr. 4 ro z tych dwoje chorych.
47	Złota	Kosecka Katar.	Wdowa chora, dz. dr. 3.
5	Prosta	Wrzesień Mar.	Wdowa, dzieci drob. 3.
6	Dunaj wias	Przybylska Ma.	Mąż nieobecny, dz. dr. 3.
17	No. Miasto	Pfafer Anna	Wdowa chora, dz. dr. 4-ro.
15	Wolynska	Niewiadomska	Mąż ciężko chory, dz. dr. 4.
66	Nowolipie	Pisarska Kazi.	Wdowa, dzieci drob. 3-je.
1	Wojtowski	Tuszyński Stan.	Żona chora, dz. dr. 3.
60	Czerniak	Rubinsztajn Ru	Wdowa, dzieci drob. 6.
16	Fabryczna	Gajderowicz A.	Wdowa, dz. dr. 4-ro.
12	Seweryn	Łopatowska An	Wdowa ciężko chora, dzieci drob. 4-ro.
28	Tamka	Urbańska Mar.	Mąż nieobecny, dz. dr. 3.
51	Dobra	Pichelska Lud.	Wdowa chora, dz. dr. 3.

TEATRA.

Wielki. Dziś: 1-szy koncert symfoniczny. Jutro: Opera. — Rozmaitości. Dziś: „Dora”. Jutro: „Fru-Fru”. — Mały (ulica Daniłowiczowska). Dziś: „Złoty pajak”. Jutro: „Złoty pajak”. — Buff. Przedstawienie trupy ruskiej „Bettina”.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 5-go listopada 1886 r.

W eks le:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter	51.80	—
Londyn 1 funt ster. " "	10.47	—
Paryż 100 franków " "	41.63	—
Wiedeń 100 guld. " "	84.65	—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	101.—	—
" " " m.	101.—	—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.75	—
" " " II	99.—	—
" " " III	98.40	—
" " " IV	98.30	—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—	96.25
4% Listy likwidacyjne duże	94.75	—
" " " małe	94.25	—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—	—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—	—
I Pożyczka „wschodn.” rs. 100	99.25	—
II " " " rs. 100	99.25	—
III " " " rs. 100	99.25	—
Listy wileńskie długot. . .	—	—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	95.90	—
Akcje dr. z. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcje dr. z. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—	—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—	—
Akcje Banku handl. warsz.	—	—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—	—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—	—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—	—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—	—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—	—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—	—
Akcje Tow. Lip. Rau i Lew.	—	—
Akcje Tow. przed. Zawiera	—	—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.)

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 175½,
Od Listów z. m. Warszawy kop. 44
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 5½,
Od Listów likwidacyjnych kop. 162½,
Od Obligów m. Warszawy kop. 29

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 5-go listopada 1886 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	—	—
" " pstra i dobra	—	—	—	—
" " biała	—	—	—	—
" " wyborowa	—	—	645	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	480	485
" " średnie	—	—	—	—
" " wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies	—	—	250	235
Gryka	—	—	385	—
Rzepak zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	—	—
Ziemiaki	—	—	—	—
Masło świeże funt	—	—	—	—
" " solone pud	—	—	—	—
Siana pud	35	50	—	—
Słomy pud	35	38	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
" " miękie	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 5-go listopada 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 14^s

" " garniec rs. 2 kop. 65

— **Zakład leczniczy** hydropatyczno-pneumatyczny d-rów **Dobrzyckiego i Fritsche-go**. Obożna nr 5. (422)

(3802) Dr **Grodzki** leczy choroby sekretne, oraz niemoc wskutek takowych. Aleksandra 15.

— **Od lecznicy przy ulicy Marszałkowskiej nr 110.**—Dr med. **Heiman** po powrocie z zagranicy, rozpoczął przyjęcie chorych na uszy jak przedtem od 11½—12½. (3790)

— **K. Kossakowski**, pom. adwok. przys. b. sekretarz warszawskiego zarządu akcyzy, prowadzi sprawy cywilne i karne we wszystkich instancjach sądowych, specjalnie zaś sprawy o naruszenie przepisów akcyzowych. Graniczna nr 10, m. 8. (3800)

— **Kancelarja adwokata przysięgłego Michała Zawadzkiego**, Gracjana 17, przyjmuje od 9—10 i od 4—6 po południu. (1313)

Dentysta Henryk Erlich, b. asystent Dra Wagenheima, dentysty Jęgo Cesarzkiej Mości, przyjmuje od 10—5 po południu. Nowy-Swiat 66. (3770)

— Dentysta **Landau**, ojciec, Długa 44 Połtańskie. Przyjmuje jak zwykle. (3713)

— **Dentysta M. Iwankiewicz**, przyjmuje od 12 do 6 po poł., **Wspólna nr 5**, mieżk. 7, z placu św. Aleksandra nr 9. (1259)

— **Massaż** wykonywa od lat 15 z dobreni skutkami; wskazać mogą uzdrowionych. **Bagio nr 2.**—**R. Mikenberg**. (1228)

— **Apteka w Warszawie do sprzedania**, wiadomość w składzie materiałów aptecznych **J. Mrozowskiego**, ulica Miodowa. (3803)

Do bucików damskich!!

Lakier czarny i złoty
Glazurę czarną w flakonach z gąbeczką z korka poleca skład **S. GLINSKIEGO**, Nowy-Swiat 69. (374) Nowy-Swiat 69.

— **Wyroby platerowane** fabryki **Wichert i Wolberg** z ustępstwem 25% od cen fadrycznych. Krakowskie-Przedmieście nr. 39 (obok hotelu Saskiego). (1297)

MEBLE skromne i ozdobne, tanio nabywać można w Magazynie **Piechowskiego i S-ki, PRZE-NIESIONYM** na **Marszałkowską** Nr 114 róg Złotej, front l-e piętro. (6)

— **Do sprzedania para koni gniadych powozowych**, wiadomość w hotelu **Krakowski** w kantorze najmu powozów. (3773)

Dla naszych Dam.

NAKŁADEM KSIĘGARNI

G. SENNEWALDA,

przy ulicy Miodowej № 6,

wyszło dzieło

Edmunda Jankowskiego,

pod tytułem:

Kwiaty naszych mieszkań,

z 198 figurami.

Cena rs. 3.60, z przesyłką rs. 4,

w oprawie rs. 4.50, z przesyłką rs. 5.

Wiele bardzo roślin ginie przez nieumiejętne obchodzenie się z niemi. — **Kwiaty naszych mieszkań**, dają najdokładniejsze i najpraktyczniejsze przepisy chowania i zimowania wszelkiego rodzaju roślin. — Jest to jedyna wyczerpująca przedmiot książka w naszej literaturze. — Nazwisko autora, szanownego reaktora **«Ogrodnika Polskiego»**, jest tu najlepszym poleceniem i rękojmią dobroci dzieła. 2134r

Książeczki do kolorowania

wychodzą w dalszym ciągu **Tanich Gier**

LEOP. SZYLLERA,

Nowy-Swiat № 21. — Dotąd wyszło 11 zeszytów, w cenie 5 do 25 kop. — Marka L. S. Handlującym rabat. 2102

DOLINA SZWAJCARSKA

W Sobotę, dnia 6 Listopada r. b.

Wielki Bal Maskowy.

Początek o godz. 10½, wieczorem.

2180 E. BACHR.

Słabość mężką

skutki szczególnie tajnych grzechów młodości, oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana.

D-ra Retau'a,

Ochrona własna

Cena wydania polskiego 1 rubel.

Cena wydania niemieckiego 2 ruble.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracji w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę mężką. Za nadesłaniem francusko należytosci otrzyma się książkę w kopercie franco przez Magazyn Wydawnictwa R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34.) 1713R (w Niemczech).

Rs. 200 albo 300

wynagrodzenia

za wyrobienie posady dla człowieka młodego. — Oferty do Kantoru Kurjera Warszawskiego, pod lit. A. R. S. 2169

Najnowsze wydawnictwa księgarni

GEBETHNERA i WOLFFA.

- Gadomski J.** Larik, tragedia w 5-ciu aktach. Z motywów dziejowych. Kop. 80.
- Jordan.** Gawędy w listach do Pana Jana. Serja nowa. Rs. 1 k. 20.
- Kaczkowski Z.** Abraham Kitaj. Powieść z czasów Króla Jana, 2 tomy. Rs. 3.
- Majewski E.** Z dziwów przyrody.—Koniec świata. Przegląd wypadków jakie mogą sprowadzić zagładę ziemi rs. 1 k. 50. 2172r



Nowo-otworzona
PAROWA FABRYKA
MYDEŁ
TOALETOWYCH.



Po 15-to-letniej pracy mojej w fabryce perfum i mydeł p. F. Pulsa w charakterze prokurenta i kierownika, postanowiłem założyć własną fabrykę mydeł toaletowych, która obecnie została już wykończona i puszczona w ruch.

Upraszam Szanowną Publiczność o łaskawe względy dla mojego przedsiębiorstwa, mojem zaś usilnem staraniem będzie przez wyborowy gatunek moich mydeł toaletowych, zasłużyć na to zaufanie.

Wyroby moje są do nabycia w składach następujących:

- PP. **LUDWIK SPIESS i SYN, Marszałkowska № 140.**
- " **FELIKS SCHLAGER, Nowy-Swiat № 49.**
Senatorska № 6 (496), dom WW. Piotrowskich.
- " **SIMON i STECKI, Krakowskie-Przedmieście № 38.**
Elektoralna № 5.
- " **Nowy-Swiat № 15.**
- " **L. STRAUSS, Nowy-Swiat № 45.**
- " **WIKTOR WALIGÓRSKI, Nowy-Swiat № 38.**

Sprzedaż hurtowa odbywa się wyłącznie w fabryce

RYSZARD WILDT,
Belweder, Parkowa № 23. 2137R

Skład Futer hurtowy i detaliczny
„B. REDEL,“

istniejący przy ulicy Świętojskiej Nr 24, przeniesionym został na Nalewki pod Nr 16, w bramie na 2-m piętrze. 2136

WIEDEŃSKA FABRYKA KAPELUSZY

FILCOWYCH i SŁOMKOWYCH 2104R

w Warszawie, Zielna 36 i Marszałkowska 141.

poleca na obecny sezon wybór najświeższych fasonów dla Dam.

Kapelusze męskie w rozmaitych fasonach, od rs. 2.50.

TOWARZYSTWO OSAD ROLNYCH
i Przytułków Rzemieślniczych.

Rada Zawiadująca Zapisem Hr. Kickiego, podaje do wiadomości, iż w dniu 12 (24) Listopada b. r., o godzinie 2-jej po południu w Biurze Administracji Zapisu Hr. Kickiego w Warszawie, przy Alei Jerozolimskiej № 29, odbędzie się licytacja in plus w zapieczętowanych deklaracjach, połączona z głośnie następnie pomiędzy najwięcej dającymi na sprzedaż 3,500 sztuk wycechowanego i wynumerowanego starodrzewu sosen, w lasach dóbr **Orłów Murowany** w gubernji Lubelskiej, powiecie Krasnostawskim z ogólnej liczby 3908 sztuk, według urządzenia leśnego do wycięcia pozostałych.

Licytacja rozpocznie się od 21,000 rs. Vadium w ilości 2,000 rs. ma być złożone w gotowiznie w Banku Handlowym, a dowód na złożoną sumę, wraz z deklaracją przedstawione w Biurze Administracji Zapisu Hr. Kickiego najpóźniej jak na godzinę przed rozpoczęciem licytacji.

Warunki licytacji z wykazem numerów starodrzewu mogą być przejrzone w godzinach biurowych w biurze Administracji Zapisu Hr. Kickiego w Warszawie lub w Kancelarii Leśnictwa w Orłowie.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia Rady Zawiadującej Zapisem Hr. Kickiego z dnia . . . podaje niniejszą deklarację, iż obowiązuję się kupić 3500 sosen starodrzewu z lasów dóbr Orłów Murowany, za sumę (tu wypisać sumę literami), oddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.—Zaświadczenie Kasy Banku Handlowego na złożone w niej vadium wynoszące rs. dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest Pisalem w dniu m.

(Podpisać imię i nazwisko).

Prezylujący w Radzie Rzeczywisty Radca Stanu **M. Rogoziński.**

2156R

Sekretarz **Józef Pniewski.**

Nakładem Drukarni i Litografji Ch. Keltera przy ulicy Nowolipie № 11, w Warszawie, 2142

wyszły na 1887 rok

Kalendarze następujące:

1. Domowo-Gospodarski formatu in 4-to.
2. Warszawianin, Kalendarz familijny in 8-o.
3. Kalendarzyk miniaturowy.
4. pugnilarosowy.
5. Kalendarz do zrywania i są do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach i składach materiałów piśmiennych,

Dobra Ziemskie

MICHAŁOWO-KOBELICE,

do spadku wakującego po Józefie Witkowskim należące w gubernji Warszawskiej, powiecie Nieszawskim, na samej granicy W. Ks. Poznańskiego sytuowane, na żądanie wierzyteli sprzedane będą wraz z budynkami, inwentarzami i zasiewami, przez licytację publiczną w Sądzie Okręgowym w Warszawie w d. 23 Listopada nowego stylu 1886 roku odbyć się mająca.—Dobra te z dwóch folwarków składające się zawierają ogólnej przestrzeni około 51 włók miary nowopolskiej, w tem lasu starego około 5 włók.—Gleba pierwszorzędna pszenna Kujawska.—Wysiew ozimy tegoroczny 318 korcy.—Obszerny murywany dwór ze wszelkimi wygodami niedawno wybudowany. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 76,500 jako szacunku przez biegłych wykazanego

KURATOR SPADKU

A. POLTAWSKI

Adwokat Przysięgły,

Krakowskie-Przedmieście № 30. 2132R

W Ł O D Z I !

PRACOWNIA GORSETÓW

prawdziwie paryżkiego fasonu i kroju,

ANNY LAFERSKIEJ,

Ma zaszczyt donieść Sz. Paniom, że wyrabia gorsety dla Pań, Panierek i dzieci, **Leniuszki dla Pań**, nie mogących nosić gorsetów i **dziecinne leniuszki**, Szelki do prostego trzymania się, wyrównywa figury, przyjmuje zamówienia na wszelkie gorsety, z wyjątkiem i atlasowe, **różne gorsety gotowe własnego wyrobu są do nabycia.**

Przyjmuje takowe do prania, reperacji i przerabiania.—Robi tylko dobre gorsety odznaczające się wygodą i trwałością, na prawdziwych fiszbinach, imitacji i sprężynach.—Wszelkie zamówienia wykonywa sumiennie, starannie i akuracnie, po cenach możliwie przystępnych lecz stałych.—**Piotrkowska, dom Czapińskiego, gdzie cukiernia Wüste-Hube.** 2090

Z powodu choroby jest do odstąpienia w każdym czasie na warunkach przystępnych korzystny

KONTRAKT dzierżawny

majątku ziemskiego,

jeszcze siedm lat przysługujący, gospodarstwo w bardzo dobrym stanie, inwentarze martwe i żywe w komplecie.—Bliższa wiadomość: Krucza 24, mieszkania 32, w godzinach rannych i od 3-jej po południu. 2113

Po Rs. 50, 60 i 70!

piękne Serwisy stołowe,

na 12 osób, z pięknej porcelany, z przelicznymi deseniami, **ręcznie malowanymi** składające się z następujących przedmiotów: 36 talerzy płaskich, 12 głębokich, 12 desek, 12 kom. utowych, 12 par filiżanek, 1 Waza duża lub dwie małe, 4 półmiski owalne, 2 okrągłe, 1 do śledzi, 2 Sosierki, 4 Salaterki, 1 Kabaret do konfitur, 1 Maselniczka lub Imbryk do kawy, 2 Musztardniczki, 2 Solniczki.—**Razem sztuk 105.** Garnitury do mycia białe po rs. 3, kolorowane od rs. 4, oraz wszelką porcelaną tak białą jak i malowaną,

najtaniej sprzedaje

Zakład Malowania na porcelanie

Ryszarda Fijałkowskiego,

Krakowskie-Przedmieście № 2, wprost Kopernika, w lokalu prywatnym. 2143

BAZAR SZKOLNY

Wł. Holewińskiego i S-ki,
Krak.-Przedm. Nr 18, wprost Ś-go Krzyża, otrzymał na skład główny
Praktyczne Wzory Rysunkowe
Xawerego Pillatego. 2180
Zeszyt I, Serji I-jej.



OSTRYGI
Holsztyńskie

codziennie świeże,

w Handlu Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa № 9. 1915r

Upraszam Panów Zegarmistrzów i Jubilerów o zwrócenie uwagi na skradziony
ZEGAREK SREBRNY

Remontoir № 22713.6, ze złotą dewiską i wrazie zgłoszenia się z nim do sprzedawcy proszę o przytrzymanie za nagrodą.—Adres: Chmielna № 45. 2167

EDWARD RAUCH.

100 rubli nagrody.

W Niedzielę wieczorem na dworcu kolei Terespolskiej stracono pugilares w którym znajdował się kwit na imię Zielińskiego, wydany przez kantor Polaka Wejsbreme w Mińsku i inne papiery bezwartościowe i przeszło 100 rubli gotówką.

Łaskawy znalazca zostawiwszy pieniądze sobie, raczy odesłać papiery plac Ś-go Aleksandra № 13, mieszkanie p. Bogusławskiej dla Zielińskiego. 2161

Poudre Cora

Cora

Poudre de Fleur de Riz pour blanchir et satinir la peau.

Approuvé par la Faculté de Médecine Vienne.

Wynalazko **A. Maczuskiego** w Wiedniu
26 Kärntnerstrasse 26

Poudre Cora, przylega do twarzy, służy jako prawdziwa ochrona twarzy przeciw skodliwym zmianom powietrza.
w Kolorach: Naturelle, rose et blanc.
Cena 1 pułdelka r. s. 1.50.

Składy w Warszawie u Al. Lipinka, róg Niecała, W. Śniechowskiego, Perfumerja, Nowo-Senatorska 8, Aleksandra i Marcellego, plac Teatralny 8, i u J. Józefowicza, Nowo-Senatorska 2, u Teofila Szulca, Bilaska 7, u Jana Kalinowskiego, dawniej A. Kocho, Krak.-Przedm. Nr. 65.

UNIWERSALNY SRODEK

do **ODRADZANIA WŁOSÓW**
woda

Pani S. A. ALLEN



Jest najwyborniejszym środkiem, działającym nawet na włosy siwe i zawiędłe i przywracający im blask i piękność młodości. Do nabycia we wszystkich perfumerjach i u fryzjerów.

Główny skład i fabryka w Londyniu,
114 & 116 Southampton Row.

Sprzedaż w Warszawie w perfumerji **A. Lipinka**, ul. Niecała N. 1.

LANDO

małe, pozworne, o 6-ciu szybach świeżego fasonu, w najlepszym stanie, mało używane, fabryki Romanowskiego, jest do sprzedania. Widzieć można w fabryce powozów Jana Stopczyk, Elektoralna № 11. 2176

Skład Futer
pod firmą

J. D. REDEL,

znany Publiczności od lat 18, nadal egzystuje na Nalewkach pod № 47/41, we własnym domu. 2175

Młody Człowiek

ze stanowiskiem, pragnie się ożenić, a obcy w tutejszym mieście poszukuje osoby, która by się podjęła przyjąć mu w tym względzie z pomocą. — Oferty proszę nadsyłać poste-restante pod literami E. N. P. 2174

ZOFJA

dawniej GROHMANN,

Nowo-Senatorska № 10,
poleca wielki wybór **Barchanów, Flanel, Drelichów, Kołder** gotowych, różne płócienna, a przystępnym pudła dla Magazynów Konfekcji męskiej i damskiej.
Ceny umiarkowane. Zamówienia skutecznie szybko i sumiennie.

OGŁOSZENIE.

W Zakładzie Warzeln Soli w Ciechocinku, otwartą została sprzedaż cząstkowa soli w workach, w cenie po 36 kop. za pud dla kupujących na raz 100 worków i więcej, a dla nabywających w mniejszych ilościach po 40 kop. za pud. 2176r

Potrzebne są:

zdolne maszynistki
i panny podręczne,
do magazynu bielizny
F. Bobrowski & Urbański,
Wierzbowa № 2. 2172

Fabryka i Skład Mebli

Jana Drzymulskiego,
przy ulicy Grzybowskiej № 41,
obecnie zostały rozszerzone i udogodnione gdzie przyjmuje się obstalunki na roboty Stolarskie i Tapicerskie, a także posiada wielki zapas Mebli gotowych, jako to: Szafy ozdobne i skromniejsze, dębowe, orzechowe i machoniowe, Kredensy dębowe stylowe, Łózka, Toalety, Garnitury do salonu, Szeszlongi, Otomany, Materace do łóżek na sprężynach, które sprzedaje po cenie bardzo umiarkowanej, z czem poleca się
2179 **JAN DRZYMULSKI.**

WAŻNE NA CZASIE.

Jest do sprzedania 4000 korcy kartofli, w połowie białe do Bery nader smaczne do jedzenia, w połowie cybulki. — Franco wagon st. Mława droga Nadwiślańska lub franco wagon st. Warszawa Nadwiślańska lub też na miejscu, w majątku Grzybowo Wielkie, stacja pocztowa Mława. — Wiadomość: na miejscu lub w Warszawie, Śliska № 50, mieszkania 30. 2177

25 kop. funt
50 kop. "

karmelków
w 10 gatun.
cukrów deserowych

poleca FABRYKA

B. M. ŚNIEGOCKIEGO

ulica Senatorska № 28, gdzie Redakcja „Kurjera Porannego”, w podwórzu.

Panom Handlującym odstępuje się rabat. 2051H

Lombard Kaucjonowany,

Królewska 39, naprzeciw Giełdy,
wydaje zaliczki na zastaw kosztowności
20% wyżej,
niżeli wszystkie lombardy prywatne. 2152 R

Lakiery i Farby

636r
polecają

Zakłady Przemysł. Chemiczne

W. KARPIŃSKI & W. LEPPERT
w Warszawie, Elektoralna 37. 2152 R

Wielki medal srebrny.

Cenniki franco i gratis.

Kantor wynajmu powozów

Senatorska № 22—32.

CENNIK:

Śluby katolickie, rs. 2 kop. 50.
Do teatru lub na wieczór, 2 " 25.
Pogrzeby katolickie, 2 " 25.
Na wszystkie dworce, 1 " 50.
Inne ceny bardzo niskie. 2163

Rajchman i Frencler

Ogłoszenia do wszystkich
dzienników po cenach
redakcyjnych.

Warszawa, Senatorska 18.

Nr 18.

Największy Zakład prawdziwego
Kefiru leczniczego

APTEKARZA

B. Skrzyńskiego i S-ki
W WARSZAWIE.

ma zaszczyt donieść Sz. Publiczności, iż egzystująca dotychczas filja jego przy Instytucie pana Dr. Weinberga w Ogrodzie Saskim, na sezon zimowy zamknięta została sprzedaż Kefiru, oraz grzybków Kefirowych odbywa się wyłącznie w głównym Zakładzie przy ulicy Królewskiej № 18, obok domu Grantzowa.

Uwaga. Abonentom na żądanie odsyłamy do domu. 2116

Restauracja z Cukiernią

do odstąpienia zaraz lub od Nowego-Roku w mieście gubernjalnym Grodno, na przystępnych warunkach.

Bliższe wiadomości u właściciela Aleksandra Katché. 2147

Do odnalezienia w każdym czasie dla osoby pojedynczej 2106R
dwa lub trzy pokoje,

z kuchenką, z osobnym lub wspólnym wejściem, z meblami lub bez. — Plac Zielony, Erywańska 14 (8), mieszk. 7. — Zgłaszać się od 10—12 w połud.

Dnia 24 (5) Października 1886 roku o godzinie 11-iej w Kancelarii Ułańskiego pułku w Łazienkach, ma się odbyć sprzedaż

BLANKIETÓW,

t. j. biletów zapasowych starej formy sztuk 642 i „Zakon Wojennego Postanowienia sztuk 549”. 2158

Kartofle stołowe

na kuchnię,
Early-Rose,
Galico,

Cebule saskie,
Laciaki polskie,
sprzenaję

A. RODKIEWICZ
SKŁAD NASION,
ulica Miodowa № 19. 2074

KASSY 330R
ogniotrwałe i bezpieczności z C. K. Uprzywilejowanej fabryki.
F. WERTHEIM & Comp.
W WIEDNIU,
Skład Królewska № 18.
Cenniki ilustrowane gratis i franco.
Ceny znizone.

Fabryka Pantofli filcowych

DZIKA № 46,

1-e piętro front (dawniej Marszałkowska 119), poleca na sezon zimowy, eleganckie i gustowne wyroby po niskich cenach. — H. RIEGEL. 1919R

Do wszystkich Sklepów
Stowarzyszenia
MERKURY,

nadszedł świeży MIÓD LIPIEC

i sprzedaje się po kop. 25 za funt. 1733r

Główny Skład Win Kaukaskich (z własnych winnic)
i najlepszych Krymskich

M. J. ZURABOWA,

przy ulicy Senatorskiej № 25 (27), poleca

niedrogie wyborowe NATURALNE Wina białe i czerwone zarówno w butelkach jak i beczkach,

(w beczkach wydaje się niemniej 16 garnców).

Tamże sprzedają się wyborowe Wina Szampańskie

Tamara po rs. 1 kop. 50,

Narzani „ „ 2.

1962R

M. J. ZURABÓW, Senatorska № 25 (27) w Warszawie.

Skład Materiałów Aptecznych

HENRYKA WELT,

w Warszawie, Nalewki Nr 11, (dawny 7),

poleca

otrzymany w tych dniach, świeży tegoroczny

TRĄN LOFODZKI

tak żółty, jakoteż i biały parowy, leczący niezawodnie wszystkie choroby dróg oddechowych, jak: katary płuc, osłabienia pierśiowe etc. i sprzedaje takowy po cenach najprzystępniejszych hurtowo i detalicznie.

Telefonu Nr 399.

2004R

Oliwę Nicejską świeżą
i Essencję Octową

POLECA

Skład Materiałów Aptecznych

J. MROZOWSKIEGO,

ulica Miodowa Nr 8 (nowy). 1987 R

SKŁAD WIN FELIKSA POTRZEBSKIEGO,

egzystujący od 1835 roku, na rogu ulic: Chmielnej i Nowego-Swiatu,

poleca **Wina czyste naturalne oryginalne francuskie, hiszpańskie, a szczególnie węgierskie**, począwszy od wystających zieloniaków, aż do bardzo starych i rzadkich gatunków tak wytrawnych, jak tokajów, a posiadając wielkie zapasy, sprzedaje po dawnych cenach na butelki, garnce, gąsiory i beczki.—Poleca się także dla chorych rekonwalescentów oryginalny i **bardzo stary Cognac**, zalecany przez panów Lekarzy.

2124R

Warszawska Fabryka Patentowanych Podpałek.

Kantor: Zielna Nr 7 (15).

Zastępują drzewo.

Do kuchen, pieców pokojowych, kominków salonowych, maszyn parowych, samowarów i t. p.

Patent N 5216.
1886.

Zastępują drzewo.

Najnowszy, najszybszy, najbezpieczniejszy i najtańszy sposób rozpalać ognia.

NIEZBĘDNE W KAŻDEM GOSPODARSTWIE.

Nagrodzone srebrnym medalem w Antwerpi i Paryżu 1836 r.

Jedna podpałka wystarcza do rozpalenia w jednej chwili każdego materiału opałowego bez pomocy drzewa lub łuczywa.

Cena jednej paczki, zawierającej 10 większych podpałek 10 kop.
" " " " 20 mniejszych " 10 "
" " " " 20 samowarów. " 10 "

Podpałki te patentowane są w całej Europie. Posiadają one następujące nieoszacowane zalety:

- 1) Dają wielką oszczędność czasu, za pomocą jedynej bowiem podpałki można w okamgnieniu z największą łatwością rozpałcić drzewo, węgle kamienne, koks i t. p. — 2) Przedstawiają znaczną oszczędność pieniędzy, gdyż trudne do skontrolowania użycie drzewa na rozpałkę staje się zupełnie zbytecznym. — 3) Oszczędzają wiele miejsca, gdyż w każdym dowolnym miejscu przechowywane być mogą, jak kawa, herbata i t. p., na pomieszczenie ich zatem nie potrzeba góry, piwnicy lub komórki. — 4) Wskutek użycia podpałek kupanie drzewa staje się zupełnie zbytecznym. Dotychczas niszczyło się tym sposobem podłogi, kominy w kuchniach, ubranie, stoły i noże kuchenne. — 5) Zapobiega się wszelkim niedogodnościom połączonym z użyciem mokrego drzewa i zapalaniem tegoż. — 6) Wszelkie niebezpieczeństwo pożaru jest najzupełniej wykluczone, usuwa się bowiem potrzebę użycia nafty do rozpalać ognia. Niebezpieczny ten zwyczaj wiele już osób przyptało życiem. — 7) Podpałki zapobiegają marnotrawstwu, ponieważ spożycie ich jaknajściślej skontrolowane być może. Łatwość przechowywania ich umożliwia gospodyniom wydzielanie potrzebnej ilości podpałek dla każdego ogniska. — 8) Za pomocą podpałek osiąga się szybkie napałenie w piecu oraz przyrządzanie na poczekaniu potraw. W ciągu kilku minut można za pomocą jednej podpałki, nie używając drzewa i t. p., ugotować kawę, herbatę, czekoladę, buljon, befszyk, jaja i t. p.

Sposób użycia:

Kładzie się do ogniska odpowiedni materiał opałowy, jako to drzewo, węgle kamienne, koks i t. p., mianowicie w ten sposób, aby zapalona poprzednio podpałka leżała na przodzie i płomień tejże stykał się z materiałem opałowym. Im większy przeciąg jest w palenisku, tem szybciej rozpłonie się ogień.

Przy samowarach należy postępować w następujący sposób: Najpierw rzuca się do kominka 2 lub 3 kawałki węgla drzewnego, następnie wpuszcza się ostrożnie zapaloną podpałkę, na nią zaś rzuca się pomatu węgla.

Uniwersalne podpałki te nie eksplodują, ani też nie są samozapalne, lecz zapalają się jedynie przy ogniu. Nie wydzielają one żadnego zapachu, nadto nie nęgasz zepsuotu skutkiem ciepła, zimna, wilgoci lub też bezpośredniego zetknięcia się z wodą. Są najzupełniej nieszkodliwe, nie zawierają bowiem jakichkolwiek szkodliwych dla zdrowia substancji.

2170

Do sprzedaży detalicznej poszukiwani są za wysokim rabatem składnicy tak w Warszawie, jak i na prowincji.

Dyrekcja Dróg Żelaznych

Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że do eksploatacji tychże dróg w roku 1887, zamierza zakontraktować następujące materiały i przedmioty:

Żelazo, stal, blachy, wyroby metalowe, narzędzia warsztatowe i drogowe, koks angielski, węgiel kamienny kowalski, naftę, oleje rzepekowe do palenia i smarowania, oleje mineralne do smarowania wagonów i maszyn, świece łojowe, smarowidło do wózków, różne materiały apteczne, farby, lakiery, terpentynę, wyroby gumowe, wyroby powroźnicze, wyroby szklane i fajansowe, płótno, obcinki bawełniane, skóry i wyroby skórzane, wyroby passamoniczne, ceraty, dywany, file, wołok, sukno, utrecht, cegłę, glinę i mączkę ogniotrwałą, kamienie do szlifowania, ligle szmelcerskie, drążki sosnowe, styliska do młotów, trzonki do pilników, oraz włosy końskie i drzewne.

Zyczący sobie podjąć się którejkolwiek z pomienionych dostaw, zechcą złożyć do d. 7 (19) Listopada r. b., na ręce Naczelnika Wydziału Gospodarczego, opieczętowaną deklarację na arkuszu zwyczajnego papieru, z napisem na kopercie: „Deklaracja na dostawę (tu wymienić przedmiot), dla dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej w roku 1887-ym”.

Do deklaracji należy dołączyć kwit Kasy Głównej na wniesione wadium, wyrównyujące 10% dostawy, oraz podpisane warunki ogólne, które wraz z wykazami potrzebnych materiałów i przedmiotów będą wydawane w Wydziale Gospodarczym codziennie w zwykłych godzinach biurowych.

Nadto, przed terminem submisyjnym, należy złożyć w Magazynie Głównym N 1 próby i modele wszystkich zadeklarowanych materiałów i przedmiotów, zaopatrzone nazwiskiem i pieczęcią deklaranta i przy składaniu oferty okazać spis takowych z poświadczaniem Magazyniera Głównego, że pomienione próby lub modele w komplecie otrzymano, inaczej bowiem oferta przyjęta nie będzie.

2177r

MAGAZYN MÓD

pod firmą

W. PILECKA & Comp.

ulica Wierzbowa Nr 6, Hotel Angielski,

poleca JW. i WW. Paniom na bieżący sezon wielki wybór **Kapeluszy** przygotowanych podług najświeższych Paryżkich modeli; wielki wybór **Piór, Fantazyj i Dżetów** fantazyjnych, z najpierwszych domów Paryżkich,

po cenach b. przystępnych.

2135R

Izba Przysądzeń Notarjuszów m Ljonu (we Francji), położona przy ulicy Avenue de l'Archeveché, 2
Biuro Notarjalne p. MESSIMY, przy ulicy de la République, 13

Sprzedaż z licytacji publicznej

w Izbie przysądzeń Notarjuszów w Ljonie za pośrednictwem z urzędu p. Messimy wszelkich praw i zobowiązań

Towarzystwa Ziemińskiego i Leśnego w Leninie (Rosja Zachodnia),

wymienionych w sprawozdaniu złożonym temuż towarzystwu przez JO. Księcia Piotra de Sayn Wittgenstein, dotyczących mianowicie eksploatacji dóbr leśnych w Leninie, w gubernji Mińskiej, powiecie Mozyrskim (w Rosji Zachodniej) położonych, z prawem wyłącznym, podczas trwania koncessji, wyrabiania drzewa wszelkiego rodzaju, oraz przyjęciem na siebie wszystkich połączonych z tem ciężarów, jakoteż zastężeń i warunków objętych ustawą rzeszonego Towarzystwa, w dniu 11 Maja roku 1881 przez p. Messimy, Notarjusza w Ljonie, zaaktywowaną w zastosowaniu do praw w Rosji obowiązujących.

Sprzedaż powyższa będzie dopełnioną na skutek prośby PP. likwidatorów Towarzystwa, mianowanych przez Zgromadzenie Ogólne Akcjonariuszów z dnia 26-go Maja r. 1883.

Przysądzenie będzie miało miejsce we Środę dnia 15 Grudnia r. 1886, o godzinie pierwszej.

Cena Szacunkowa: 20,000 franków. Aukcja nie będzie mogła być niższą nad 100 franków.

Przysądzenie nastąpi chociażby na jedną tylko deklarację.

Dla zasięgnięcia bliższych wiadomości, udawać się należy do p. Messimy, Notarjusza w Ljonie, mieszkającego przy ulicy de la République, 13, u którego złożone są warunki sprzedaży.

BUCHHALTERJI

lekcje z upoważnienia Rządu udziela Jan Danilewicz, Autor, Maksowiecka N 11.

2150j

L. APFELBAUM

GŁÓWNY SKŁAD

PIERZY, PUCHU, POŚCIELI

i BIELIZNY,

ulica Królewska Nr 39,

w domu gdzie dawniej mieścił się zarząd telegrafu, wprost Giełdy, 2-gi dom od Marszałkowskiej.

Poleca po cenach o 50% niższych niż w innych sklepach: Pierze darte gęsie, od kop. 45 funt.

Puch gęsi, od rs. 1.20 funt.

Poduszki gotowe, od rs. 2.50.

Zóżka żelazne duże, od rs. 3.

Umywalnie żelazne, od rs. 1.30.

Garnitur do umywalni emaljowany tanio.

Materace z 3-ch poduszek, od rs. 3.30.

Sienniki pikowane ze słomy, od rs. 3.30.

Kołdry tyftkowe, watowe, od rs. 3.30.

" czyste wełniane, od rs. 6.85.

" z atlasu hiszpańskiego, z podszewką satynkową, od rs. 9.50.

" atlasowe, od rs. 13.

" Sławuckie, od rs. 2.25.

Koszule męskie, prane, od kop. 90.

Kalesony bardzo eleganckie, od kop. 50.

Przescieradła gotowe 3 i pół długości, 2 i pół szerokości, od k. 80.

Kapy pod kołdry gotowe, od rs. 2.

" pikowe na łóżka, od rs. 2.

Powłoczki gotowe, od kop. 60.

Ręczniki zwyczajne, dobre od k. 22 1/2.

Ręczniki adamaszkowe, od k. 35.

Obrusy zwyczajne, bardzo dobre, od rs. 1.20.

" tureckie, od rs. 2.50.

Sienniki gotowe w pasy, od rs. 1.20.

Sztuczka płótna 30 1/2 łokcia, od rs. 3.70, również wielki wybór Kra-

watów, Chustek jedwabnych i pół-jedwabnych, Kaftaników i

Kalesonów wełnianych, Kołnierzyków i Mankietów gumowych.

Drelichy na piernaty i na rolety, purpur, Inlety, Weba zagraniczna, Kreas, Perkal, Madapolam na łokcie,

oraz Chodniki, Dywany, Poduszki sa-

fianowe, Sakwojaże i kufry podróżne.

Wszystkie powyższe towary są w wiel-

kim wyborze i po cenach fabrycznych.

Komplet składający się z łóż-

ka żelaznego, materaca, po-

duzki, jaśka i kołdry, od rs. 13

do rs. 50.

Upraszam zwrócić uwagę na moją firmę

L. Apfelbaum.

2130R

L. Apfelbaum.

2130R

L. Apfelbaum.

2130R

L. Apfelbaum.

2130R

L. Apfelbaum.

2130R

L. Apfelbaum.

2130R

L. Apfelbaum.

2130R

L. Apfelbaum.

2130R

L. Apfelbaum.

2130R

L. Apfelbaum.

2130R

L. Apfelbaum.

2130R

L. Apfelbaum.

2130R

L. Apfelbaum.

2130R

L. Apfelbaum.

2130R

L. Apfelbaum.

2130R

L. Apfelbaum.

2130R

L. Apfelbaum.

2130R

L. Apfelbaum.

2130R

Pozwolone przez Moskiewski Urząd Lekarski

MYDŁOProwizora **A. M. Ostroumowa,**

usuwa zupełnie owróżdzenia na głowie i zapobiega wypadaniu włosów.—Sprzedaje się po kop. 30 za kawałek, we wszystkich aptekach i magazynach aptecznych. Skład dla Królestwa w Aptecz. Mag. farm. W. Karpińskiego w Warszawie. 2088R

Zarząd Warszawskiej Gminy Starozakonnych.

Dnia 6 (18) Listopada r. b., o godzinie 12-iej w południe, odbędzie się w Biurze Zarządu Warszawskiej Gminy Starozakonnych, przy ulicy Elektoalnej pod № 6, licytacja in minus przez opieczowane deklaracje, na następujące dostawy dla służb gminnych w 1887 roku, a mianowicie:

1. Koni do karawanów dla eksportacji zwłok na cmentarze gminne, po cenie od jednej pary koni dla przewiezienia zwłok: a) z Warszawy na cmentarz miejscowy wprost ulicy Gesiej, oraz z cyrkulu Pragskiego na cmentarz w gminie Brudno rs. 1; b) z Warszawy na cmentarz w gminie Brudno rs. 1 kop. 20.

Dostawa całoroczna wynosi około rs. 1,400.—Vadium do licytacji wymagane jest w kwocie rs. 140.

2. Materiałów potrzebnych przy chowaniu zwłok, po cenie za jeden arszyn płótna kop. 12, musliu kop. 9 1/2, merynosu kop. 20, za jedną deskę długości 5 arsz., szerokości 5 1/2 wersz., grubość 1/4 werszka kop. 20, za jeden bal długości 7 arsz., szerokości 5 wersz., grubości 1 1/2 werszka kop. 70.

Dostawa całoroczna wynosi około rs. 1,500.—Vadium rs. 150.

3. Materiałów na odzież dla biednych na sumę około rs. 1,500, a mianowicie: arszyn sukna czarnego lub szaraczkowego rs. 1 kop. 80, drelichu kop. 27, podszewki wełnianej kop. 20 i kitaju kop. 16.—Vadium rs. 150.

4. Węgla kamiennego dla rozdziału biednym około 2,500, po kop. 93 za jeden korec wagi 6 pudów.—Vadium rs. 240.

5. Drzewa opałowego, węgla kamiennego, świec i nafty dla Biura Zarządu Gminy, szkół gminnych i administracji Cmentarzy na sumę około rs. 1,000, a mianowicie: drzewa sosnowego po rs. 7 za sześc pól kubiczny, węgla kamiennego po kop. 93 za korzec, świec stearynowych po kop. 25 za funt, świec lojowych po kop. 18 za funt, nafty po kop. 3 za funt.—Vadium rs. 100.

6. Druków dla Biura Zarządu Gminy na sumę około rs. 400.—Vadium rs. 80.

Warunki licytacyjne są do przejrzania codziennie z wyjątkiem Sobót i świąt wyznania mojżeszowego, a także dni galowych, w Biurze Zarządu Gminy w godzinach biurowych.

Mający chęć ubiegania się o którąkolwiek z wymienionych dostaw, winien złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce delegowanego Członka Zarządu deklarację zapieczowaną, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług niżej zamieszczonego wzoru, bez poprawek i przekreślań, z wymienieniem jaki odstąpi procent od praetium liciti.

Przy deklaracji załączyć należy vadium w wymaganej kwocie i na koszt ogłoszenia licytacji rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji po ukończeniu takowej zwrócone będą.

Warszawa, dnia 7 (19) Października 1886 r.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia Zarządu Warszawskiej Gminy Starozakonnych, podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy (wypisać jakiego przedmiotu) w ciągu 1887 r. (co do poz. 3 i 4 napisać w zimie 1886/7 r.) dla tegoż Zarządu, z odstąpieniem (N. N. wypisać cyframi i wyraźnie) procentów od cen w warunkach licytacyjnych podanych, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w tychże warunkach zamieszczonym.

Vadium w summie rs. (wypisać cyframi i wyraźnie) i na koszt ogłoszenia licytacji rubli czterdzieści przy niniejszym składam, w razie zaś nie utrzymania się przy licytacji, kwoty te sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. (wymienić miejsce zamieszkania, ulicę i № domu). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok).

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

2089r

Piękność i świeżość cery!

Cesar.-Król. uprzywilejowana

2158R

Eau de Lys de Lohse

okazała się jedyną skuteczną i prawdziwą w rzędzie preparatów upiększających cerę, niszczy na twarzy żółte plamy, czerwone piętka itp. i niezawodnie usuwa zamieśczenie skóry, nadając cerze zadziwiająco delikatną, młodociano różową świeżość.—Flakon oryginalny rs. 1.50 i rs. 3.

Mydło z mleka liliowego Lohse'go

dzięki swej czystości, niezaprzeczenie najłagodniejsze ze wszystkich mydeł toaletowych, czyni i zachowuje skórę gładką i miękką, sztuka kop. 65, perfumowane AUX ROSES DE TURQUIE, rs. 1 kop. 50.

GUSTAW LOHSE, 46, Jaegerstrasse, Berlin.

Perfumerja J. C. M. Cesarzowej Niemiec, Dostawca J. C. M. Następcy Tronu Niemieckiego i Pruskiego.—Sprzedaż we wszystkich perfumerjach i u fryzjerów.

MASZYNY DO SZYCIA „SINGERA”

z czółtenkiem bez nawlekania,

z fabryki Towarzystwa Akcyjnego Seidel & Nauman,

przewyższają tak dobrocią, jak i trwałością, szyjąc lekko i bez hałasu, wszystkie inne maszyny sprzedawane w Warszawie jako Singera lub oryginalne maszyny Singera.

Zadatek mały, spłata tygodniowa po **RS. 1.**
dwuletnia gwarancja.Do nabycia tylko w moim sklepie,
przy ulicy Senatorskiej Nr 22.

2169R

K. KOPERSKI.

**Rada Miejska Warszawska
Dobroczyńności Publicznej**

podaje do wiadomości, iż w dniu 11 (23) Listopada r. b., o godzinie 12-iej w południe odbędzie się przed tąż Radą trzecia publiczna przez opieczowane deklaracje, następnie głośna in plus licytacja, na oddanie w dzierżawę, na lat 6, licząc od dnia 1-go Stycznia 1887 roku, piwnicy murowanej (lodowni), znajdującej się na folwarku Świętokrzyskim w Warszawie, do Szpitala Dzieciątka Jezus należącym, od powtórnie zmniejszonego czynszu dzierżawnego, mianowicie od summy rs. 195, przy złożeniu na vadium rs. 100 gotowizną.

Warunki licytacyjne i forma deklaracji, mogą być przeglądane w biurze Rady Miejskiej codziennie, w godzinach biurowych, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych.

Naczelnik Zakładów Dobroczyńnych Rzeczywisty Radca Stanu **K. Puchalski.**
2154r
Sekretarz Rady **Lechowicz.****TRAN LEKARSKI**tegoroczny biały, żółty, prawdziwy **Lofodzki,****Oliwę Nicejską prawdziwą,****Essencję Octową,**

poleca

Skład Materjałów Aptecznych**M. LIPIEC,**

Nalewki Nr 24.

2173

Istniejąca od roku 1856

Parowa Fabryka Musztardy**A. SCHWEITZER,**

Królewska 23 (19), znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i takowy poleca. 2175R

**VERITABLE BENEDICTINE****PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI
Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYI**
Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt.
NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW**VERITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE**
Marques déposées en France et à l'Étranger*Alegrand aîné*

Wymagać należy zawsze etykiety czworokątnej u dołu każdej butelki zamieszczonej, i noszącej podpis Dyrektora głównego.

Prawdziwy Likier Benedyktyński znajduje się tylko w następujących składach które zobowiązały się piśmiennie nie sprzedawać żadnych naśladowanych podobnych produktów:

A. Stępkowski, Simon & Stecki, Kotecki & Schober, E. Koch & A. Kutakowski, Edmund Langner, Karol Lesisz, Aleks. Boequet Hotel Rzymski, J. Lijewski & Comp., A. Skorupski, Sowiński & Szule, M. Nowicki, 40 Marszałkowska, A. Roessler

& Comp., P. Voigt & Comp. E. Szpadrowski, Podwale № 3, Izaak Margulies, Müller Władysław, L. Gout, plac Bankowy i Nowy-Swiat № 37.

Zarząd Muzeum Pszczelniczego

podaje do powszechnej wiadomości, iż skutkiem nagrodzenia większej ilości wyborowych miodów, ustępuje się takowe hurtownie na pudy jakoteż i detalicznie, w składzie przy ulicy Wierzbowej, po najniższych cenach, w stosunku do innych miodów, jakie mogą być w handlach.

Nadto przy zwiększeniu fabryki prawdziwych pierników, zawsze są na składzie wyborowe gatunki, jakie już zyskały pierwszeństwo przed wszystkimi innymi. Zwraea się przytem szczególniejszą uwagę pp. Handlujących i Szanownych Konsumentów, że na każdej paczce pierników, pochodzącej z fabryki Muzeum, jest wyraźnie drukowane, iż pochodzi z Muzeum Pszczelniczego. Niektórzy bowiem fabrykanci nie mogąc swym towarem konkurować, liczenie naśladowują opakowanie, celem ułatwienia zbytu swoich wyrobów, a pochodzących z różnych surrogatów.

2171r

OLIWEJ NICEJSKA,

1944R

oraz

OCTY stołowe, kuchenne i do marynat,

jako też

ESSENCJĘ OCTOWĄ Frankfurcką,

mają zaszczyt polecić

Składy Materjałów Aptecznych**LUDWIK SPIESSA I SYNA,**ulica Senatorska № 464/5, obok kościoła pp. Kanoniczek,
ulica Marszałkowska № 140, między Rysią i Świętokrzyską.

Rada Miejska Warszawska

Dobroczynności Publicznej,

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 5 (17) Listopada r. b. o godzinie 12-iej w południe odbędzie się przed tą Radą powtórna publiczna przez opieczętowane deklaracje a następnie głośna in plus licytacja na oddanie należące do Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci w Mokotowie położonej w Gminie Mokotów, powiecie Warszawskim Fermi ogrodniczej Ksawerów w dzierżawę na rezyko nieakuratnej dzierżawczyni tejże Fermi i na czas do ekspiracji 12 letniego terminu kontraktu zawartego z nią na dzierżawę rzeźniczej Fermi, mianowicie na czas do dnia 1 (13) Stycznia 1898 r.

Licytacja rozpocznie się od zmniejszonego czynszu dzierżawnego mianowicie od rs. 1,130 rocznie; wysokość wadium ustanawia się na rs. 400.

Mający zamiar przystąpić do licytacji obowiązani są w terminie wyżej do licytacji oznaczonym przedstawić Radzie Miejskiej:

a) Właściwe świadectwo udowodniające, że osoba chcąc wziąć Fermę w dzierżawę, posiada kapitału nie mniej jak rs. 2,000, że kapitałem tym swobodnie rozporządza i że w każdej chwili użyć go może na zaprowadzenie gospodarstwa na fermie;

b) w opieczętowanej kopercie deklaracje podług ustanowionego wzoru napisaną na papierze zwycajnym, wyraźnie bez skrobań i poprawek, z dołączeniem do tejże deklaracji wyżej wskazanego wadium gotowizną, lub też papierami procentowymi do przyjmowania na kauce przez Rząd dozwolonemi ze wszystkiemi należącemi do nich za nieubiegły czas kuponami.

Warunki licytacyjne i forma deklaracji mogą być przegladane w Kancelarji Rady Miejskiej codziennie w godzinach biurowych z wyłączeniem dni świątecznych i galowych.

Naczelnik Zakładów Dobroczyńnych, Rzeczywisty Radca Stanu **K. Puchalski.**
Sekretarz Rady **Lechowicz.**

2138r

Nauka i wychowanie.

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, upoważniony przez Władzę, udziela lekcji lub korepetycji za oddzielny pokój, śniadania i kolacje za wynagrodzeniem pieniężnym. U siebie lekcje zbiorowe po rs. 5. Adresy uprasza zostawić w kantorze Kur. Warsz. pod lit. A. B. K. 2531

Student uniwersytetu posiadający gruntownie język polski i rosyjski, oraz niemiecki teoretycznie, może wyjechać na wieś do przygotowania chłopców do szkół lub w miejscu przjąć lekcje i korepetycje. Wiadomość osobliście lub listownie: Mokotowska 54, mieszkania 9, od godziny 3-iej do 5-tej. J. B. D. 2533

Student warszawskiego uniwersytetu, posiadający oprócz gruntownej znajomości kursu gimnazjalnego i język niemiecki, poszukuje korepetycji lub lekcji historii i literatury polskiej.—Oferty proszę składać, Żurawia 25, miesz. 12. 2534

Student uniwersytetu, matematyk, życzy sobie udzielać na godziny lekcji matematyki i fizyki, oraz innych przedmiotów, wchodzących w zakres kursu gimnazjalnego.—Wiadomość: Chmielna 29, mieszkania 6, od 5—7. 2530

Student uniwersytetu poszukuje kondycji na wsi na rok cały. Karmelicka 11, mieszkania 14. 5528

Korepetycji, muzyki, francuskiego, tanca, za pokój lub obiad, nauczycielka z patentem wyższym i konserwatorjum. Hołowińska. Hoża 21, mieszkania 1. 17417

Lecje muzyki u siebie i na mieście udziela nauczycielka z dyplomem Instytutu Muzycznego. Bracka 9, mieszkania 2. Józefa Piłkowska. 16463

Do wspólnej nauki poszukuje się panią, która wychowawcą starannie, od 12 do 16 lat. Warunki bardzo przystępne. Sienna 17, stróż wskazuje. 17467

Paryżanka w średnim wieku, udziela konwersacji języka francuskiego. Adresy uprasza składać: ulica Nowogrodzka 27, mieszkania 5.—M. Anselmet. 2449

Poszuka na parę miesięcy rodowitego Anglika do wyjazdu na wieś. Wiadomość: Szkołna 7, u W. Lubowidzkiego, do godziny 10 rano i od 4—6 po południu. 17525

Student uniwersytetu, stara się o lekcje lub korepetycje.—Widok 8, m. 8. 17529

Student uniwersytetu, któremu dłaogletnią praktyką nauczycielską nabył wprawy i latwości wykładu, mając jeszcze parę godzin wolnych, może przjąć lekcje przedmiotów z zakresu kursu gimnazjalnego.—Specjalnie zaś wyklada matematykę i nauki przyrodnicze. Oferty uprasza składać w kiosku przy ratuszu pod lit. M. S. 2540

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, posiadający gruntownie niemiecki i francuski, poszukuje lekcji. Sosnowa 11, mieszkania 8, zastać można od godziny 6—9. 2539

Poszuka jest zaraz nauczycielka na stałe, osoba młoda, posiadająca języki: polski, rosyjski niemiecki i konwersację francuską z muzyką. Nowy Świat 21, mieszkania 14. 17535

Poszuka 14-letnia, przybyła z matką, trzech panienek, gdzieby mogła się kształcić w języku francuskim. Młoda paryżanka z muzyką poszukuje miejsca w Warszawie. Biuro kaucjonowane nauczycielskie Załęski, Niecała 4. 17653

Poszuka 3-letnia, za dwie god. 15 rs. miesięcznie student uniwersytetu życzy sobie przjąć lekcje lub korepetycje. Adres: Pańska 21, miesz. 1. 2546

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, znający gruntownie języki starożytnie, pragnie udzielać lekcji wszystkich przedmiotów gimnazjalnych; może też wykladać chemję. Blizsza wiadomość na Pawiej 5 nowy, mieszkania 6, codzień pomiędzy 5—7 po poł. 2547

Student uniwersytetu, sumienny i doświadczony korepetytor, gruntownie posiadający język rosyjski, poszukuje lekcji lub korepetycji. Wspólna 18, m. 4. 2548

Matematyki, rosyjskiego i języków starożytnych udziela student wydz. matem. Leszno 35, m. 16. 2565

Student uniwersytetu poszukuje lekcji lub korepetycji. Wiadomość: F. G. ulica Widok 24, m. 8. 2564

Poszukuje się do 14-letniej paniąki gubernantki izraelitki, posiadającej gruntownie język francuski i niemiecki, oraz muzykę. Wiadomość na Świętojerskiej 36, stróż wskazuje; patent jest wymagalny. 17764

Na wieś pod Grodziskiem poszukuje się zaraz panienki, w wieku lat 12—13, do wspólnej nauki. Blizsza wiadomość: Chłodna 10, miesz. 15. 17754

Bona niemiecka, świeżo przybyła, poszukuje miejsca. Wiadomość: Złota 20 nowy, miesz. 1. 17743

Panny potrzebne zaraz do krawieczyzny. Magazyn „La Saison” Chłodna 15. 17771

Posady i prace.

Potrzebna niania do dwójga dzieci 5 i 1 i pół letnich, mówiąca po rosyjsku. Krucza 3, mieszkania 5. 17655

Panny uzdolnione do staników i podręczne, potrzebne zaraz. Orła 13, prawa oficyna, 3 piętro. 17699

Za małą obsługę mieszkanie z opałem. Wiadomość: w kiosku na Podwalu. 17581

Rs. 10 temu, kto wyszuka miejsce kasjerki, sklepowej lub podobnego zajęcia osobie młodej ze średnim wykształceniem.—Chmielna 29, mieszkania 15. 17596

Bona polka z dobrimi świadectwami potrzebna jest od Nowego-Roku, na wyjazd. Oferty do kantoru Kurjera pod lit. Z. P.

Do kwiatów potrzebne są panny. Ulica Piekarska 12 n., mieszkania 1. 17632

Nowo-otworzony kantor służących, przyjmuje zamówienia. Krakowskie-Przedmieście 57. „Pociejko.” 17641

Potrzebny jest zaraz młody człowiek, uzdolniony z robotą piwniczną (z winami). Konje świadectw są niezbędnie potrzebne. Oferty w biurze Rajchmana i Frenclera, Senatorska 26 pod lit. W. S. —2541

Osoba młoda, niemiecka, potrzebująca przepędzić zimę na południu Europy, poszukuje miejsca towarzyszy podróży. Wiadomość: Bielańska 2, 1-e piętro. 2544

Potrzebne są maszynistki do bielizny i panny do dziurek. Złota 24, mieszkania 26. 17646

Panny do staników i futer potrzebne są zaraz, oraz udzielam lekcje kroju, systemem W. Głódzkiego po domach i u siebie. A. Kurowska. Złota 21. 17610

Przybyły z prowincji poszukuje posady pomocnika, kasjera lub rzadcy domu, lub tym podobnego zajęcia. Kaucji w gotowiznie mogą złożyć rs. 1,000. Oferty upraszam złożyć w kant. tegoż pisma pod lit. A. B. „Prowincja.” 17613

Potrzebne panny do szycia rękawiczek zamszowych. Ul. Dobra 37, m. 26. 17760

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje miejsca do towarzystwa i gospodarstwa. Bielańska 21, u p. Natalji Cieślińskiej. 16979

Ogrodnik zdolny, familijny, dobrze rekomendowany, znajdzie korzystną dzierżawę na prowincji. Krucza 24, od godziny 12-tej do 2-iej. 17385

Pomocnik notariusza, uzdolniony referent, z kaucją, świadectwami, potrzebny na prowincję. Oferty signum J. K., przyjmie biuro Rajchmana i Frenclera, Senatorska 26 2502

Potrzebna jest z rekomendacjami porządna piastunka do ruskiego domu do dwuletniego dziecka. Nowowiejska 5, miesz. 5, od 4-iej po południu. 17728

Małżeństwo bezdzietne, ciche, przyzwolone, z rekomendacją poważną, znajdzie obszerne mieszkanie za drobną pomoc w gospodarstwie. „Papeterie” i a Sewerynowie.

Potrzebne panny do wyrobów galanteryjnych, jakoteż chłopiec znający Warszawę. Miodowa 3, mieszkania 33, wieczorem o 8.

Potrzebne są panny, zdadne i pomocne do okryć. Nowo-Senatorska 6, m. 23. —Schuster. 17715

Chłopiec do składki wódek potrzebnym jest. Wiadomość: ulica Bednarska 16, K. Sznajder. 17697

Potrzebna panna do okryć, Nowolipie 12, mieszkania 14. 17677

Chłopca poszukuje się do introligatora. Senatorska 17. 17651

Potrzebne są natychmiast panny, kompletnie uzdolnione w robocie staników. Daleszewska, Marszałkowska 129. 17681

Buchhalter i korespondent w polskim, niemieckim i rosyjskim, na godziny popołudniowe i wieczorne szuka zajęcia. Ofereńca zechce składać swoje adresy w administracji Kur. Warsz. pod lit. M. Z. W. 2525

Potrzebna jest bona fröblówka do trojga dzieci, znająca się na szyciu. Nowozielna 51, III piętro, od 5—7. 2569

Potrzebna akuszerka (izraelitka) do przutki dla rodzących 5, w Warszawie. Wiadomość u zarządzającego dra Glińskiego. Nowy-Świat 59 nowy, od 4—6. 17772

Warszawski kantor stróżów nocnych poszukuje kilku ludzi zdrowych i przytomnych, na nocnych stróżów. Wymagalna kaucja 10 rs. Zielna 42, róg Próżnej, od 10 do 2-iej. 17773

Uczeń potrzebny do grawera. Ulica Chłodna 20, pod firmą F. Kowalski. 17720

Do fabryki kapeluszy filcowych męskich potrzebni są czeladnicy, oraz panny specjalnie uzdolnione do szycia kapeluszy. Wiadomość w sklepie. H. Sieraczek, ulica Długa, w hotelu Niemieckim. 17721

Potrzebne są uzdolnione maszynistki i dziurkarki. Biela 5, m. 2. 17723

Potrzebna jest zaraz na wyjazd panna, znająca krój i krawieczyznę. Wiadomość ulica Leszno 26, m. 6. 17725

Zdolny modelarz, po kilkonastoletniej praktyce w pierwszorzędnym fabrykach, posiadający dobre świadectwa i rekomendacje, życzy sobie objąć stałe zajęcie. Oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma pod „Modelarz.” 17736

Potrzebne są panny do szycia bielizny, na maszynie Singiera. Wiadomość Stare Miasto 33, m. 6. 17727

Osoba znająca gospodarstwo, mogąca przedstawić poręczenie, poszukuje miejsca. Adresy przyjmuje kiosk: Marszałkowska, róg Hożej. 2563

Mamy honor zawiadomić Szanowną Klijentę, że w celu rozszerzenia zakresu naszej działalności,
Fabrykę naszą i Magazyn
wyrobów złotych, srebrnych i brylantowych

egzystujące od roku 1832,
PRZENIESLIŚMY na przeciwną stronę, róg ulicy Miodowej pod № 1, do domu gdzie się mieści fotografja J. Mieczkowskiego.

Polecamy: **SREBRA SIOŁOWE** w wielkim wyborze, najnowszych fasonów, gotowe i na zamówienia, oraz **BIŻUTERJĘ** złotą, srebrną i brylantową, z zastosowaniem do wymagań mody i gustu, po cenach bardzo umiarkowanych

FABRYKA PRZY MACAZYNIĘ.
Wszelkie obstalunki wykonywane być mogą podług wzorów własnych lub nam powierzonych. 2165R

G. Radke i A. Żeliszewski.

Uczeń lat 13—15 potrzebny. Pierwszeństwo obeznanym z handlem kolonialnym, Bracka 2. 17730

Osoba kompletnie uzdolniona w krawieczyźnie, poszukuje miejsca w domu prywatnym; może także uczyć kroju. Oferty do Kurjera pod lit. R. 17752

Panny do staników i spódnic, potrzebne są zaraz. Krakowskie-Przedmieście 51, mieszkania 10. 17739

Maszynista-ślusarz poszukuje miejsca, z dobrimi świadectwami, w zawodzie swym dobrze obeznanym. Ulica Browarna 9, mieszkania 6. 17742

Potrzebna panna do maszyny pończoszniczej. Chmielna 62, m. 22. 17766

Panny zdadne do staników potrzebne są zaraz. Nowy-Świat 62 nowy, w 3-m podwórzu, miesz. 37. A. Konopnicka. 17745

Z kaucją. Osoba młoda, miłej powierzchowności, znająca handel, poszukuje miejsca. Wspólna 36, miesz. 13. 2558

Osoba przybyła z prowincji, uzdolniona w krawieczyźnie, oraz innych robotach, poszukuje okowiazku panny służącej lub gospodyni. Wiadomość: kiosk, Plac św. Aleksandra. 2562

Przybyła litwinka, znająca się na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem poszukuje miejsca. Adresy składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. K. D. 17757

Panna potrzebna jest do krawieczyzny, kompletnie uzdolniona, do prywatnego domu. Ul. Wspólna 32, m. 14. 17769

Potrzebna zdolnej panny do spódnic, umięjęcej ładnie upinać, jakoteż i podręcznej. Marszałkowska 145, m. 21. 17779

Tkackie potrzebne są do fabryki dywanów, przy ulicy Smolnej, róg Wysokiej. 2567

Osoba z dobrimi świadectwami, umięjęca krawieczyznę, życzy znaleźć miejsce, za pannę służącą, lub do zarządu domem. Wiadomość: Długa 18, miesz. 24. 2566

Kupno i sprzedaż.

Pianino do wynajęcia, wanna drewniana, do sprzedania. Wspólna 40. 17586

Meble używane, garnitury, otomany, wszelkie inne meble, kupuje, zamiany robię z małą dopłatą na nowe, fortepiany także, przyjmuję obstalunki tapicerskie z gwarancją, za niską cenę. Róg Nowego-Światu i Ordynackiej 53, stary 64, pierwsza sień z Ordynackiej, drugie piętro, m. 5. 17636

Futro niedźwiadkowe, kompletne do sprzedania, oraz peleryna niedźwiadzia, dla stan-greta. Złota 29, m. 5. 17571

Do sprzedania tania kuferek podręczny, dreczny, zupełnie nowy, od Kleina w Wiedniu, z wszelkimi przyborami z kości słoniowej; szeslong, wazony, maszyna do szycia. Sienna 17. 17558

Chł. Powązkowskiego cmentarza na składzie Towarzystwa „Nefit,” jest do sprzedania koń z uprzężą, liberja i wolant za rs. 350. Żywność dla konia na całą zimę także do sprzedania. 17606

B. tania! do sprzedania meble! Garnitur filarkowy, orzechowy, sofa otomana, wyscielane, Ulica Śliska 10, m. 26. 17611

Do sprzedania dolman długi syberyjnowy, świeży, za rs. 14. Ul. Elektoralna 45, mieszkania 3. 2543

Pianino, fortepian sto-czterysto-rublowy sprzedaje ratami dziesięcio-rublowemi, wynajmuje od trzech rubli. Jerolimowska 25. Strzelecki. 16183

Meble, garnitur salonowy. Umeblowanie jadalnego pokoju, z przeslicznym dębowym kredensem. Porcelana, lustra, do sprzedania po niskiej cenie, z powodu wyjazdu. Żurawia 24 nowy, na parterze, od frontu, w magazynie strojów damskich. 17621

Rotunda na wacie do sprzedania. Pracownia „Heleny.” Knieza № 35. 2535

Do sprzedania na wzrost średni: salopa popielicowa pokryta jedwabnym atłasem, 60 rubli; sukna czarna kaszmirowa z dolmanikiem 25; garnitur: mufka, kołnierz, tunakowy, skunksowy po 15, łódeczko, stolicek dziecienny. Hortensja 7, mieszk. 7. 17381

Meble garnitur, szeslong, kozeta, 6 krzesel francuzkich do sprzedania tanio. Złota 29, stróż wskazuje. 17277

Sprzedaje szafy, 16/ka orzechowe; stolarz. Chmielna № 16 nowy. 17172

Garnitur mebli orzechowy, używany, do sprzedania za rs. 93. Ulica Zielna № 17, mieszkania 4. 17453

Do sprzedania rozmaite platerowane przedmioty, prawie nieużywane i wiele innych rzeczy. Ulica Rymarska № 10, m. 7, od godziny 10-tej do 3-ej. 17302

Do sprzedania salopa na lisach, materją kryta, okrycie aksamitne, odnowa sobolowa, sukna czarna jedwabna, wszystko w dobrym stanie. Chmielna № 33 nowy, mieszkania 14. 17541

Do sprzedania kury rasowe: Bramaputra, Hudany, białe włoskie. Solec № 59, szwajcar wskazuje. 17588

Sto lamigłówek w jednej po kop. 50; odsgadywanie myśli po kop. 40; krzyż i półksiężyc (kwestja wachodnia) po kop. 40 i lamigłówki druciane po kop. 20. w nowo-otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka róg Nowo-Senatorskiej № 2. 2398

Kamasze wełniane dla dorosłych i dzieci, w składzie zabawek Heleny Roszkowskiej, Niecała № 12. 2151

Lampy zecerskie z drążkami żelaznem dla przymocowywania do kaszt, widne, w zupełnie dobrym stanie, są do sprzedania. — Wiadomość u dysponenta drukarni Kurjera Warszawskiego.

Meble, sprzęty kuchenne, skunksy, sprzedaje tanio. Wiejska 11, mieszk. 5. 17486

Salopę jedwabną na lisach, mało używaną, pozostawiono do obejrzenia w magazynie J. Matuszewskiego, Wierzbowa № 6, nabyć można za przystępną cenę. 17454

Fianela ponsowa czysto wełniana, 2 1/2 łokcia szerokości mająca, po kop. 55 sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach Dobroczyńności w byłym sklepie żyrardowskim.

75 łokci Creasu, pół-plotna dobrego, trwałego, za Rs. 6 kop. 25 sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach Dobroczyńności w byłym sklepie żyrardowskim.

Sztukę Madapolamu wyborowego 31 i pół łokcia za Rs. 4 kop. 50 sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach Dobroczyńności w byłym sklepie żyrardowskim.

Sztuczne płótna jarosławskiego 33 łokcie. Szysto luanego, na murawie blichowanego, za Rs. 7 sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście 62, gmach Dobroczyńności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Barchany Multon, zwane zdrowia, z dużym kutnerem, po kop. 15 sprzedaje skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach Dobroczyńności w byłym sklepie żyrardowskim.

Korty znane ze swej dobroci na pokrycia futer oraz na kostjomy damskie, 2 1/2 łok szerokości, po Rs. 1 dostać można w składzie fabrycznym Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach Dobroczyńności w byłym sklepie żyrardowskim. 17211

Garnitur mebli, szeslong, umywalka, otomana, łózka, szafy, kredens, stół, krzesła. Szpitalna 5. 17113

Meble: garnitur salonowy, krzeselka fantazyjne, kolumny, stolicek, szafy rozbiierane, łózka ozdobne, kredens, stół, krzesła, ottomana, szeslong, biurko, biblioteka, garnitur gabinetowy, szafka z lustrem, komoda, kandelabry, dywany, firanki, żardnierki, do sprzedania. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszkania 15. 17656

Dywany najrozmaitsze, serwety, chodniki, koldry, wielki wybór! Pokrycia meblowe, najlepiej kupować w głównym składzie Gieżyńskiego, Marszałkowska 137. Towar świeży, modny, nie wybrakowany! 2474

Zabezden garnitur mebli, kolumny, łózka, kredens, krzesła, stół, biblioteczki, garniturek fantazyjny, lustro, kandelabry. Ulica Świętokrzyska № 39, mieszkania № 2, róg Marszałkowskiej. 17524

Meble salonowe, garnitury czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego pokoju dębowe, oraz lustra i inne meble z 6-u pokojów, do sprzedania b. tanio, na Chmielnej № 32 nowy, m. 9, 4-ty dom od rogu ul. Marszałkowskiej, idąc do Brackiej. 17507

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, komody, szafy i inne, wyprzedają po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 10, mieszkania № 3, wprost kościoła św. Krzyża. 17532

Bilard używany jest do sprzedania. Wiadomość: Fabryczna № 16, m. 28. 17590

Wielka tysięcy kasztanów: sześć, siedmio i ośmioletnich do sprzedania. Bliższa wiadomość: ulica Nowy-Swiat № 61, 2-e piętro, mieszkania 10, lub też u właścicielki dóbr Skórnice, ostatnia poczta Ruda Maliniecka.

Ktoby miał do zbycia od drugiej połowy listopada do początku Marca r. p., około 500 fur parokonych nawozu końskiego, zechce udzielić wiadomość szwajcarowi domu № 12 nowy, przy uli Włodzimierskiej. 17557

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego pokoju, sypialnego, komoda, szeslong, szafy dębowe i orzechowe, biblioteka, stoliki do kart, garnitury fantazyjne, zyrandol, kolumny, dywany, firanki, biurko i rozmaite salonowe rzeczy. Marszałkowska № 111, pomiędzy Złotą i Chmielna, w bramie, 1-sze piętro, mieszkania 10. 17647

Meble: tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslong, 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 59, róg Placu św. Aleksandra, mieszk. 37. 17624

Meble czarne do salonu, bardzo gustowne umeblowanie jadalni, dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna 45 nowy, w bramie, na 1-m piętrze, m. 4. 17710

W magazynie okrył pana Ostrowskiego pozostawiono do sprzedania, za bardzo niską cenę rotundę wełnianą na lisach, salopę jedwabną na opasach, oraz garnitur szopowy. Krakowskie-Przedmieście № 74.

Meble po zwiniełym magazynie, rozmaite garnitury, szeslongi, biurka, szafy, kredensy, otomany i inne zabeczen. Róg Nowego-Swiatu № 58A, m. 5, wejście przez sień z Ordynackiej. 17714

Futro męskie, skunksy, za rs. 36 do sprzedania. Marszałkowska 143. Zakład reperacyjny. 17775

Futro, dobrego gatunku szopy, bardzo mało używane, za rs. 80, jest do sprzedania w magazynie ubiorów męskich St. Rychlińskiego, Bielańska № 1. 17774

Do sprzedania futro lisy, do pokrycia, Doraz palto dolmanowe, barankowe, na fanelowej podszewce. Wiadomość: Włodzimierska № 16, mieszk. 18. 17770

Poszukuje nie drogiego, używanego pianina, czyli fisharmonji Esteja, lub Massona. Hamlina. Ofertę raczą złożyć w kantorze Kurjera pod O. J. 17756

Tanio sprzedaje się dzieła Buffona, Voltaira i Rousseau, w pięknej pryzykłej oprawie, Revne des deux Mondes z kilku lat, oraz wiele innych książek. Nowy-Swiat 16, mieszk. 7a, obojrzeć można od 10-ej do 1-ej.

Grzyby wyborowe, funt 75 kop. Chmielna № 56, mieszk. 3. 17759

Kasy ogniotrwałe. Ulica Elekoralna № 15, wprost Orlej. G. Gottschalk. 17724

Meble garnitur za rs. 45, mało używany, do sprzedania u tapicera. Elekoralna № 28. 17734

Ktoby miał do sprzedania biks czyli bilardzik na nóżkach, niechaj da znać na Senatorską № 35 do stróża, obok kościoła św. Antoniego (po-reform.). 17762

Fortepian mało używany do sprzedania. Wileza № 37, m. 8. Prymskiego. 17741

Starożytno meble z brązami, do zbycia. Ulica Świętojańska № 8, u rządu domu.

Wyprzedaj karczki z szydelkowych, obrusów. Sińska 54/40 m. 13, lewa ofcyna.

Futro damskie nowe, zaraz do sprzedania. Wspólna 2, mieszk. 11. 17746

Jest do sprzedania futro barany krymskie, włos długi i prawie nie używane, zdatne na wieś za rs. 28. Garnitur męzki na średni wzrost za rs. 12. Ogrodowa № 25, m. 30, p. 2-e, od godz. 1—3. 17748

Interesa handl. i majątk.

Pod korzystnymi warunkami do sprzedania dom pod Panem Jezusem przy ul. Nowomiejskiej № 11, hypot. 174. Pośrednictwo zastrzega się. 17659

Korzystny interes, sklep urządony z szafami, z pozwoleniem na naftę, patentami do Nowego Roku, na dystrybucję i inne towary, za rs. 300. Długa 53. 17559

Interes przemysłowo-gospodarczy, pod samymi rogatkami, b. korzystny, jest do odstąpienia. Wiadomość: Chmielna № 68, mieszkania 30, od godziny 2—6 po poł. 17584

Poszukuje się do nabycia interesu handlowego lub przemysłowego, w Warszawie lub na prowincji, w cenie od 4,000 do 6,000, w zamian za sumę hipoteczną, dobrze ulokowaną, na 2-m numerze hypoteki, na majątek ziemski w gub. warszawskiej rs. 4,000, a resztę gotówką mogą dopłacić. Interesanci raczą składsć szczegółowe opisy wraz z ceną do kantora Kur. Warsz. pod lit. F. F.

Mężczyzna w średnim wieku, samotny, potrzebuje współniczki, do rozwinięcia interesu bardzo korzystnego, z kapitałem rs. 150—200. Oferty proszę składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. 000. 17639

Z 5,000 rs. gotówki poszukuje się kupna domu murowanego, o 8 lub 10 pokojach, z ogródkiem, w środku miasta. Oferty z wymienieniem miejsc i warunków proszę składać w administr. Kurjera pod lit. J. D. 17487

Posesja № 2389 Nowolipki, łokci □ 6820, za samego frontu 100 łok., do sprzedania. Wiadomość u stróża, tamże ogród warzywny do wydzierzawienia. 17664

Rs. 1,500 potrzeba na 1-szy numer hypoteki w Warszawie na 7%. Adres proszę zostawić w kantorze Kurjera pod lit. F. 6.

Posesja na pół murowana, nowa, jest zaraz do sprzedania; potrzebne rs. 5,000, na Szmulowiznie № 10, wiadomość tamże. 17387

Sklep wiktualiów do sprzedania, z powodu słabości. Zielna № 15. 17686

Magie wiedeńskie, z powodu zwinienia interesu do sprzedania. Leszno № 33. 17405

Majątek ziemski z lewej strony Wisły, półczwartej mili od Warszawy, dwie wiorsty od szosy, 28 włók bez nieużytków i służebności. Piękna obszerna rezydencja, park, ogród owocowy, budynek w najlepszym stanie, inwentarz żywy i martwy, do sprzedania lub zamiany na dom, bez pośrednictwa. Oferty pod literami A. B. 25, w kantorze Kurjera 17075

Do sprzedania sklep spożywczy, Ulica Czerniakowska № 65b. 17617

Jest do wypożyczenia suma 6,000 rubli, na pierwszy numer hypoteki. Wiadomość u adwokata, Ulica Długa № 27. 17633

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania, bardzo dobry, przy ulicy przynypalnej. Wiadomość: Grzybowska № 9, sklep przywiera. 17668

Potrzeba rs. 5,000, na pierwszy numer po Towarzystwie na dom w Warszawie. Wiadomość: Nowogrodzka № 27, m. 23, można zastać rano o 9-tej, a po południu po 3-ej.

Rs. 2,800 do ulokowania, na 1-szy numer hypoteki lub po Towarzystwie. Wiadomość w kancelarji p. Powichrowskiego adwokata, Długa 27. 17761

Handel towarów kolonialnych i produktów spożywczych jest do odstąpienia, z powodu zmiany interesu. Wiadomość na miejscu. Aleja Jerolimowska № 58, przy rogu Brackiej.

Majątek ziemski m. 575, w drodze działów do sprzedania za bardzo zniżoną cenę, 20 wiorst od Grójca, w wysokiej kulturze, z pięknym pałacikiem i ogrodem, bez służebności, w płodozmianie od lat 30 z wyborowym inwentarzem, po kilkakroć nagrodzonym na wystawach warszawskich, z murowanemi budowlami. Wiadomość: Aleja Jerolimowska № 32 nowy 78, u właściciela domu, do 9-ej rano i od 2-ej do 4-ej, bez pośrednictwa. Lub na zamianę domu w szacunku około 30,000, lub małą własność ziemską. 17776

Tanio do sprzedania futro męskie (szopy) i kołnierz (im. bobrów. Krochmalna № 45, mieszk. 6. 17738

Z powodu wyjazdu do sprzedania garbkuchnia w pobliżu targu. Tamka № 46.

Rs. 6,000 do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki lub zaraz po Towarzystwie domu w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście 30, m. 14, od 5—6 po poł. 17732

Lokale.

Pokój z alkową, meblami, fortepianem, obsługą. Krakowskie-Przedmieście 7, parter.

Elegancko umeblowany salonik, sypialny, jadalny, z kuchnią lub bez, do wynajęcia zaraz. Sienna № 8, m. 5. 17398

Pokój do odnajęcia z całodziennem utrzymaniem. Zielna 13, mieszkania 5. 17630

Pięć lub trzy pokoje, ze wszelkimi wygodami do wynajęcia. Zielna 41 nowy. 16664

Pokój do wynajęcia, z meblami. Nowy-Swiat 54, mieszkania 9. 17576

Pokój duży, ładnie umeblowany. Podwale № 6. 17591

Pokój do wynajęcia w każdym czasie, z usługą, może być z całodziennem utrzymaniem; także obiady po rs. 9 miesięcznie. Ulica Chmielna 47, m. 12, w prawej ofcynie.

Przyzwolta osoba płci żeńskiej, może mieć dogodnie mieszkanie, przy pojedynczej kobiecie. Aleja Jerolimowska № 37, mieszkania 8, w każdym czasie. 17575

Pokój duży, o dwóch oknach, z oddzielnym wejściem, z meblami lub bez, z usługą i samowarem. Włodzimierska № 19 nowy, mieszkania 15. 17609

Zaraz do odnajęcia od ulicy Smolnej 7. Aleja Jerolimowska lokal z 8-u pokojów z trzema balkonami, przedpokojem, dzwonkami elektrycznymi, wodą, zlewem, gazem, wateklozetem, za cenę rs. 700. Smolna № 25.

Tanio! Pokój z meblami! Chmielna 44—7 od Marszałkowskiej. 17626

Budynek fabryczny murowany, składający się z 9 u izb na dole i widnej nad całym budynkiem góry, z urządzeniem gazowem, wodą, do tego obszerny plac, na nim szopy i składy—do wydzierzawienia od 1 Lipca 1887 r. Czerniakowska 96, trzeci dom za fabryką gazu. 16925

Do odstąpienia mieszkanie zajmowane od lat kilku na „chambres garnies,” z meblami i całym urządzeniem. Wiadomość: ul. Krakowskie-Przedmieście № 6, m. 4. 17434

Złota 34. Pokój przy familji, dla przyzwolonej osoby żeńskiej stróż wskazuje. 17733

Pokój dla kobiety starszej, z wszelkimi wygodami, z całodziennem życiem, za rs. 20. Bednarska № 24, m. 1. 17737

W środku miasta do wynajęcia pokój, umeblowany lub nie, dla nauczycielki angielski lub francuzki. Wiadomość w kiosku, Bracka, róg Chmielnej. 2560

Potrzebne są dwa pokoje, od frontu, przy znacznej rodzinie, ładnie umeblowane, z usługą i samowarem; jeden obszerny, drugi mniejszy. Zgłaszać się listownie: hotel Europejski № 182. 17753

Sklep o dwóch oknach, wraz z pokoiem i kuchnią, przy ulicy Świętojskiej, jest do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość w handlu M. Stypińskiego, róg Leszna i Karmielickiej. 17749

Pokoje umeblowane, w środku miasta, w każdym czasie do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście № 6, mieszk. 5. 17735

Doniesienia rozmaite.

„Tramwaj,” kalendarz humorystyczny, ilustrowany; kopiejek 20. Skład główny: księgarnia Paprockiego. 16931

Pilety wizytowe drukowane, od 50 kop. za 100 sztuk i litografowane od rs. 1 k. 20, w nowo otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, Trębacka, róg Nowo-Senatorskiej № 2. 2399

Skarpotki bez szwu, kolorowe i białe, bardzo wygodne i trwałe, w składzie zabawek Heleny Roszkowskiej. Niecała № 12.

Opakowanie mebli, fortepianów, tanio, solidnie; zakład opakowań, Maków, Solna 18.

Obiady prywatne, zdrowo, smacznie przyrządzone. Żurawia № 1. 17450

Potrzebna panna do krawieczyzny i uśmiejąca ubierać kapelusze; także jest futro męskie mały do sprzedania. Ul. Nowogrodzka № 17, w magazynie. 17595

Tapicer meblowy i dekorator przyjmując wszelkie roboty, po cenach najniższych. Ulica Hoża № 36, m. 16. 17740

Swiecznik trójramienny, figura czarna, na podstawie z białego marmuru, który przed 18 laty podobno nabyty został przed jednym z pp. urzędników magistratu na licytacji, po zniacnym inżynierze, przy ulicy Bednarskiej, jest poszukiwanym. O wiadomość uprasza się na ulicę Senatorską № 10, mieszkania 3. 17726

Doktorskie instrumenta znalezione. Ulica Wiejska № 16. Wiadomość w restauracji.

30 kop. za ubranie kapelusza. Aleksandra 6, miesz. 14, na dole. 17731

Akuszerka Karpińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kurację. Cena najprzystępniejsza, z umieszczeniem dziecka, Krakowskie-Przedmieście № 10, drugie piętro, front. 17053

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kurację. Ogrodowa 30.

Akuszerka M. Ring przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Marjańska № 1, róg Pańskiej. 17645

Akuszerki pokój do wynajęcia z osobnym wejściem, dla osoby spodziewającej się słabości. Elekoralna 10. 17778

Mamka ze świeżym pokarmem, niemka. Tamka № 30, stary 20. 17750

Mamka ze świeżym i zdrowym pokarmem, bez długu, zaraz. Wiadomość: ul. Zródlowa № 12, u stróża. 17614

Przybłąkał się pies dog 20/X, odebrany być może za udowodnieniem i zwrotem kosztów jeżeli się nikt nie zgłosi w ciągu tygodnia od dnia ogłoszenia to pies będzie sprzedany. Ul. Pańska 88, u felczera. 17579

Książka. W dniu 3 b. m. przechodząc ulicami: Królewska, Graniczną, do Gościnnego dworu, zgubiono książkę roboty bednarskiej, w lilja okładce. Uprasza się o łaskawe zwrócenie takowej do bednarza. Ulica Grzybowska № 17, za nagrodą. 17763

Zgubiona została czwarta część losu 147 loterii 3-ej klasy № 03177. Felicja Verstandig. 17722

W srodę rano zginął pies (mopsik) mały, w szary, rzeźbicz popielaty, obrożka tasiemka blade ni-bieska. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić do klubu rosyjskiego Nowy-Swiat, za nagrodą. 17747